

NAJLEPSZY SERIAL DOKUMENTALNY O II WOJNIE ŚWIATOWEJ NA DVD

ENCYKLOPEDIA

WOJNY
ŚWIATOWEJ



CENA
PROMOCYJNA
Z DVD TYLKO
6,95 ZŁ
Z TYM NUMEREM
SEGREGATOR
GRATIS!

2

HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

FALL WEISS	19-20
PLAN „Z”	21-22
NAPAŚĆ NIEMIEC I ZSRR NA POLSKĘ	23-32
WOJNA ZIMOWA	33-36

WYBUCH WOJNY IX 1939 – V 1940
PLANY WOJENNE POLSKI I NIEMIEC – WOJNA OBRONNA POLSKI



25 VIII 1939 r. Niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” wpływa z „wizytą kurtuazyjną” do portu w Gdańsku.



„FALL WEISS”

Kiedy Hitler w swoim przemówieniu w Reichstagu z 28 IV 1939 r. wypowiedział Polsce pakt o nieagresji z 1934 r., niemieccy sztabowcy już od trzech tygodni intensywnie pracowali nad planem wojny przeciwko wschodniemu sąsiadowi Niemiec. W marcu 1939 r. Polska ostatecznie odrzuciła ponawiane od pół roku przez Joachima von Ribbentropa, Hermanna Göringa i samego Hitlera propozycje wyrażenia zgody na przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy oraz na eksterytorialne połączenie kolejowe i drogowe przez województwo pomorskie Prus Wschodnich z resztą Niemiec. Polska nie podjęła też jednoczesnej oferty sojuszu polityczno-militarnego z Niemcami. Zgoda na propozycje niemieckie oznaczała bowiem częściową rezygnację z suwerenności. Stanowisko Warszawy uniemożliwiało Hitlerowi planowany atak na Francję. Obawiał się bowiem, że Polska sprzymierzona z Francją zaatakuje go od wschodu i zmusi do wojny

na dwóch frontach. Postanowił więc zniszczyć niedoszłego sojusznika.

DYREKTYWY HITLERA

11 IV 1939 r. Führer wydał swoim sztabowcom dyrektywy do planu wojny z Polską, opatrzonego kryptonimem „Fall Weiss” (Plan Biały). Domagał się możliwie krótkiej kampanii. W ciągu 8 do 14 dni – tłumaczył – dla całego świata musi stać się jasne, że Polsce grozi załamanie się. Koncentrując większość sił w Polsce, obawiał się tym razem ofensywy francusko-brytyjskiej na zachodzie. W Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych

(niemiecki skrót OKW) opracowano więc plan, korzystający z nowatorskiej koncepcji wojny błyskawicznej (Blitzkriegu), zakładający szerokie wykorzystanie i współdziałanie nowoczesnych broni – czołgów i lotnictwa. W działaniach wojennych główne zadania powierzono



Niemieccy motocykliści byli używani głównie do rozpoznania i jako kurierzy rozwożący rozkazy.

no siłom lądowym (dowódca gen. płk Walther von Brauchitsch) i lotnictwu (pod rozkazami feldmarszałka Hermana Göringa). Podstawowym założeniem „Fall Weiss” było zmasowane uderzenie ze Śląska oraz Pomorza i Prus Wschodnich na Warszawę, w rejonie której spodziewano się rozbić główne siły polskie. W OKW nie zapomniano o czynniku zaskoczenia (Polskę planowano zaatakować, zanim przeprowadzi pełną mobilizację) i wykorzystaniu V kolumny, czyli dywersantów wywodzących się z mniejszości niemieckiej. W maju Hitler wyznaczył termin inwazji na 26 VIII, a od czerwca prowa-

front i sforsowanie Wisły pod Puławami. Grupa Armii „Północ” (m.in. Armie 3. i 4.), dowodzona przez gen. płk. Fedora von Bocka, miała dokonać połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi i następnie z ich terytorium uderzyć w kierunku Warszawy. Działania obu grup armii wspierały 1. i 4. floty powietrzne (dowódcy gen. Albert Kesselring i gen. Alexander Löhr), które miały zniszczyć lotnictwo polskie i następnie atakować linie komunikacyjne. Zadaniem sił morskich „Wschód” Kriegsmarine (dowódca gen. adm. Conrad Albrecht) była likwidacja Polskiej Marynarki Wojennej i wspieranie ogniem artylerii działań wojsk własnych atakujących umocnienia polskie nad Bałtykiem.



Szef sztabu OKW, gen. artylerii Franz Halder. Pod kierunkiem Haldera opracowano plan ataku na Polskę. Halder był jednak sceptykiem, uważał, że armia niemiecka nie jest jeszcze gotowa do wojny.

Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych (OKH), gen. płk Walther von Brauchitsch.



Niemiecka haubica 105 mm leFH 18. Niemiecka artyleria pod względem nowoczesności na początku wojny pozostawała w tyle za innymi rodzajami wojsk. Haubica 105 mm strzelała ważącym 14 kg pociskiem na odległość 12 km. Ważyła jednak aż 2000 kg, co ograniczało jej mobilność w warunkach wojny błyskawicznej.

dzono w Rzeszy tajną mobilizację. 25 VIII 1939 r. wojska niemieckie znajdowały się już w pełnej gotowości na pozycjach wyjściowych.

ZADANIA DLA WEHRMACHTU

W Grupie Armii „Południe”, dowodzonej przez gen. płk. Gerda von Rundstedta, która miała zaatakować Polskę ze Śląska, znajdowały się m.in. Armie 8., 10. i 14. Najsilniejsza była 10. Armia (dowódca gen. płk Walther von Reichenau), dysponująca połową użytych przeciwko Polsce czołgów. Zadaniem tej grupy pancernej było przebiecie się przez

IZOLACJA POLSKI

Hitler nie zapomniał o politycznych aspektach przygotowywanej wojny. Od wschodu zabezpieczył się, zawierając 23 VIII 1939 r. pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim (na trzy dni przed planowanym terminem napaści). Na zachodzie nie spodziewał się po-

klęsce Polski ofensywy sił francusko-brytyjskich. Jednakże podpisanie 25 VIII polsko-brytyjskiego układu o wzajemnej pomocy w przypadku agresji na któregoś z sygnatariuszy, skłoniło go do przesunięcia terminu realizacji „Fall Weiss” na 1 IX. W ciągu tych kilku dni usiłował skłonić Wielką Brytanię, by powróciła do polityki ustępstw wobec Niemiec. Z powodu niepowodzenia tych usiłowań zdecydował się na wojnę.

SCHWERER PANZERSPÄHWAGEN SdKfz 231 (6-Rad)

Jeden z pierwszych niemieckich samochodów pancernych, wszedł na uzbrojenie w 1932 r., produkcję zakończono w 1935 r. Dwa lata później zastąpiono go wersją ośmiokołową – zmiana była podyktowana negatywnymi opiniami żołnierzy, skarżącymi się na złą dzielność terenową pojazdu i niską moc silnika. Samochody pancerne tego typu wzięły udział w działaniach bojowych we wrześniu 1939 r. i inwazji na Francję. Potem wycofano je z pierwszej linii i wyposażono w nie jednostki policyjne, szkolne i dozorowe. SdKfz 231 (6-Rad) był uzbrojony w działko 20 mm, jego załoga składała się z czterech żołnierzy, rozwijał prędkość maksymalną na drodze 65 km/h. W trakcie wojny obronnej 1939 r. wykonywał zadania rozpoznawcze, sporadycznie wykorzystywano go do wspierania działań piechoty i czołgów.





PLAN „Z”

Sytuacja polityczno-militarna Polski była niekorzystna. Granice były rozciągnięte, a na kontakty ze wszystkimi sąsiadami cieniem kładły się sprawy sporne. Do końca 1938 r. rząd polski uważał, że najgroźniejszym sąsiadem jest Związek Radziecki. Wszystkie plany wojenne opracowywano z założeniem odparcia agresji ze wschodu. Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa, wewnętrzne osłabienie ZSRR w wyniku czystki, jaką Stalin przeprowadził w siłach zbrojnych, oraz kryzys w stosunkach polsko-niemieckich nakazały przewartościowanie priorytetów. W efekcie Sztab Główny WP zaczął w pośpiechu przygotowywać plan operacyjny „Z” („Zachód”). Idea prze-

wodnia, którą sformułował marsz. Rydz-Śmigły w marcu 1939 r., polegała na tym, aby prowadzić od początku defensywę na całym froncie w ten sposób, by zyskując jak najwięcej czasu i utrzymując możliwie długo części kraju niezbędne dla prowadzenia wojny – nie dać się rozbić uderzeniem sił głównych nieprzyjaciela. Polacy mieli wytrwać dwa–trzy tygodnie, gdy na mocy umów międzysojuszniczych do ofensywy na Zachodzie miała przystąpić potężna armia francuska.

LINIE OBRONY

Szczegółowe wytyczne Rydza-Śmigłego przewidywały opóźnianie natarcia przeciwnika na granicy, a następnie wycofanie każdej z pierwszorzutowych armii na główną pozycję, na której zamierzał wydać z największą determinacją bitwę obronną. Po wyczerpaniu wszelkich możliwości oporu przewidywał płytki odwrót za Narew, Bug, Wisłę i Dunajec i kontynuowanie obrony za wszelką cenę. Marszałek trafnie przewidując, że Śląsk stanie się obszarem koncentracji i głównego natarcia niemieckiego, główną rezerwą strategiczną – Armię Odwodową



„Silni, zwarci, gotowi” – hasło polskiej propagandy nie odpowiadało, niestety, rzeczywistości.

„Prusy” – skupił na zapleczu strzegących tego newralgicznego kierunku armii „Kraków” i „Łódź”, aby w razie potrzeby hamowała nieprzyjacielską ofensywę, umożliwiając pozostałym siłom swobodne odejście za Wisłę.

ZAGROŻENIE OD STRONY SŁOWACKIEJ

Założenia planu „Z” stały się praktycznie niewykonalne już w marcu 1939 r. Powstanie formalnie niepodległej, ale znajdującej się pod pełną kuratelą niemiecką Słowacji, wystawiło bowiem południową Polskę na uderzenie i odkryło cały obszar kraju na działania nieprzyjacielskiego lotnictwa. Osłonę nowego kierunku powierzono, co prawda, powołanej w lipcu 1939 r. Armii „Karpaty”, ale przydzielone jej siły, których dramatycznie już brakowało, były tak nikłe, że możliwość przekrzydlenia Armii „Kraków” i co za tym idzie katastrofa całego frontu stawała się bardzo prawdopodobna.

UWARUNKOWANIA KONCEPCJI OBRONNEJ

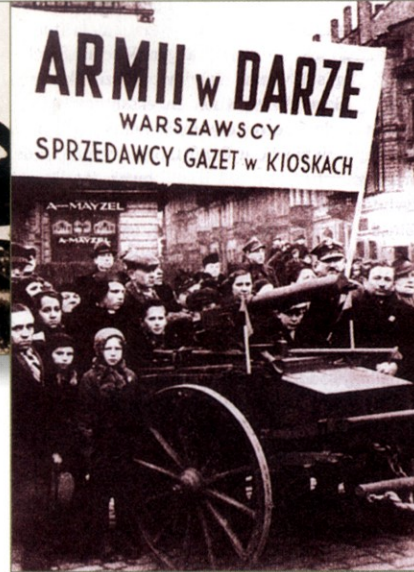
O koncepcji obrony Rzeczypospolitej zadecydowały zarówno kalkulacje polityczne, jak i gospodarcze. Istniało bowiem realne niebezpieczeństwo, że w razie wy-

GEN. STACHIEWICZ O PLANIE „Z”

Wobec przygniatającej przewagi sił i położenia, jaką nieprzyjaciel będzie miał nad nami, nie będziemy mieli żadnych szans załamania ofensywy jego głównych sił samodzielnie, ani obroną stała, ani manewrem prowadzącym do bitwy decydującej. [...] Zatrzymać ofensywę niemiecką będziemy mogli dopiero, gdy nastąpi zmiana niekorzystnego stosunku sił, związana z odciążeniem naszego frontu przez ofensywę na Zachodzie. Działania nasze do tej chwili miały więc mieć charakter walki o czas, walki o przetrwanie. Walka o czas mogła być, w naszych warunkach tylko strategicznym opóźnieniem [...] do czasu odciążenia naszego frontu. Rozstrzygnięcie mogło zapaść tylko na froncie zachodnim.



Polskie działo M-97/17 na stanowisku ogniowym we wrześniu 1939 r.



Polskie wojsko dozbierano z funduszy społecznych. Warszawscy sprzedawcy gazet ofiarowali armii ciężki karabin maszynowy.

cofania większości wojsk polskich na linię Wisły (co podpowiadały zasady sztuki wojennej) Niemcy zadowolą się okupacją opuszczonych w ten sposób Pomorza, Poznańskiego i Śląska, aby następnie, celem rzekomej lokalizacji konfliktu, odwołać się do mediacji mocarstw. Stwarzało to realną groźbę, którą dostrzegali Rydz-Śmigły, że dyplomacja francuska zacznie szukać pretekstu do odwołania momentu wypowiedzenia wojny, a nawet jakiegoś kompromisu z Niemcami kosztem Polski. Walka wszystkimi siłami stała się zatem koniecznością, gdyż jedynie w ten sposób można było wymusić dotrzymanie gwarancji złożonych przez Francuzów

i Brytyjczyków. Na kresach zachodnich znajdowało się też właściwe centrum przemysłowe kraju i główne ośrodki mobilizacyjne polskiego rekruta, zatem należało ich bronić do końca, cofając się tylko w razie najwyższej konieczności.

MANKAMENTY PLANU „Z”

Niewątpliwą słabością planu Rydza-Śmigłego był ogólnikowy, szkicowy charakter, ograniczony zresztą do wstępnego etapu kampanii, a także otoczenie całej koncepcji niezrozumiałym nimbem tajemnicy, nawet przed dowódcami armii, którzy znali jedynie własne zadania. W tych warunkach nie było oczywiście mowy o przepracowaniu i przeciwiczeniu poszczególnych faz działań czy solidnych przygotowaniach terenowych. Skrajnie scentralizowane dowodzenie wymagało perfekcyjnie funkcjonującej łączności, bardzo wrażliwej na ataki lotnicze, których należało się spodziewać od pierwszych godzin konfliktu.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

Groźby wojenne spowodowały, że w marcu 1939 r. powołano dowództwa szczebla operacyjnego, które miały się zająć szczegółowym rozpracowaniem koncepcji obrony. Jednocześnie, aby ubezpieczyć się przed nagłym atakiem, na najbardziej zagrożone odcinki nadgraniczne wysunięto w trybie „cichej” mobilizacji 4 dywizje piechoty. Dalsze kroki polegały na intensywnej rozbudowie lekkich umocnień terenowych (co zdołano zakończyć jedynie na Śląsku) oraz ewakuacji (na ograniczoną skalę) terenów przygranicznych, a w dalszej kolejności województw zachodnich i północnych.

MOBILIZACJA

23 VIII 1939 r. rozpoczęto sprawnie przeprowadzoną mobilizację alarmową. Pobór powszechny zarządzono 6 dni później, jednak, pod naciskiem Francuzów i Bry-

tyjczyków, którzy, jak to później przyznawał Rydz-Śmigły, obawiali się, aby nie uczyniono czegokolwiek, co by mogło być przez Niemców podane jako polska prowokacja, przesunięto go o jeden dzień. Była to decyzja niefortunna, bowiem większość mobilizowanych w ostatnim terminie jednostek nie zdołała dotrzeć na stanowiska wyjściowe przed wybuchem wojny. Ostatecznie 1 IX w przewidzianych rejonach zdołano rozmieścić 24 dywizje (w tym 3 o niepełnych jeszcze stanach), oraz 4 brygady piechoty, 8 brygad kawalerii i brygadę zmotoryzowaną. Siły te liczyły niespełna milion żołnierzy, 2800 dział, blisko 560 czołgów i tankietek oraz 400 samolotów. Plan mobilizacyjny zakładał, że całość sił zostanie rozwinięta w ciągu następnego tygodnia, do 10 IX.

DYSPROPORCJA SIŁ

Niemcy zgrupowali w chwili rozpoczęcia agresji (łącznie z odwodami) 44 dywizje i 4 brygady piechoty, brygadę kawalerii, 4 dywizje zmotoryzowane, 4 dywizje lekkie oraz 7 dywizji pancernych – łącznie ponad 1,5 mln żołnierzy. Posiadali ponad 9000 dział, 2500 czołgów oraz 1950 samolotów. Przewaga Wehrmachtu kształtowała się zatem w liczbach względnych jak 2,1 : 1 – w liczbie wielkich jednostek, 3,2 : 1 – w artylerii, 5 : 1 – w czołgach i 4,9 : 1 – w samolotach. W ostatecznym rachunku należy wziąć pod uwagę niedostateczne wykszolenie i często słabego ducha bojowego żołnierza niemieckiego (najczęściej pospiesznie przeszkolonego rekruta) oraz lekkie uzbrojenie i opancerzenie lwiej części czołgów, co dawało szansę podejmowania w miarę równej walki obronnej. Nie było to jednak możliwe na głównych kierunkach uderzenia, gdzie Niemcy, dysponując inicjatywą strategiczną, zgromadzili w wybranych punktach przygniatające siły.



Pułkownik 7. Wielkopolskiego Pułku Strzelców Konnych w umundurowaniu wyjściowym, lato 1939 r. Na kieszce widoczna odznaka 7. pułku, powyżej odznaka 1. PSK, poprzedniego oddziału oficera. Na piersi order „Virtuti Militari”.



NAPAAŚĆ NIEMIEC I ZSRR NA POLSKĘ

Rozpoczynając wojnę z Polską Hitler, świadomy liczebnej i technicznej przewagi Wehrmachtu, liczył na błyskawiczne zwycięstwo. Wojna przeciągnęła się jednak w stosunku do planu, jej zakończenie przyspieszył dopiero najazd Armii Czerwonej.



Koncepcję „Fall Weiss”, niemieckiego planu ataku na Polskę, determinowała ogólna sytuacja strategiczna Rzeszy – ryzyko wojny na dwa fronty. Aby temu zapobiec, kampanię postanowiono rozstrzygnąć, nim sprzymierzeni ruszą do ofensywy. Niemieckie Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht, OKW) pozostało zatem na zachodzie słabe jednostki osłonowe, koncentrując większość sił na wschodzie. Obydwie grupy armii, „Północ” pod dowództwem gen. płk. Fedora von Bocka skupiona na Pomorzu i w Prusach Wschodnich, oraz „Południe” dowodzona przez gen. płk. Gerda von Rundstedta – na Śląsku, miały nacierać w kierunku Warszawy, aby odciąć większość wojsk polskich na zachód od Wisły i Narwi. „Likwidacja siły żywej” stanowiła wedle Hitlera główny cel kampanii, do czego należało

Minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki wręcza sztandar pułkowy. Na zdjęciu doskonale widoczna jest faktura hełmu wz. 31. Lekko chropowata, matowa powierzchnia została uzyskana dzięki dodaniu drobin korka do farby.

AGRESJA NIEMIEC I ZSRR NA POLSKĘ

1939

1939

31 III	Hitler rozkazuje przygotowanie „rozwiązania kwestii polskiej”	25 III	
23 VIII	rozwiązania kwestii polskiej	V	
31 VIII	podczas spotkania oficerów polskich i francuskich sztabów generalnych, strona francuska zapewnia, że duża ofensywa na Zachodzie rozpocznie się w dwa tygodnie po uderzeniu niemieckim	1 IX	
2 IX	operacja „Himmler”, czyli niemiecka napaść na radiostację w Gliwicach	1 IX	agresja Niemiec na Polskę („Fall Weiss”)
5 IX	wskutek natarcia niemieckiego wprowadzonego z Prus Wschodnich Armia „Modlin” musi wycofać się na linię Wisły	3 IX	wypowiedzenie wojny Niemcom przez Francję i Wielką Brytanię. W Bydgoszczy grupy niemieckich dywersantów ostrzelują polskie oddziały maszerujące przez miasto. Część pojmanych Niemców rozstrzelano. Po wkroczeniu Wehrmachtu rozpoczęły się represje ludności polskiej za udział w „krwawej niedzieli”
6 IX	Piotrków Trybunalski zostaje opanowany przez Niemców, droga na Warszawę stoi otworem. Armie „Łódź”, „Kraków”, „Poznań” i „Prusy” otrzymują rozkaz odwrotu za Wisłę	6 IX	Niemcy zajmują Kraków
8 IX	Niemcy zajmują Kraków	7 IX	kapitulacja Westerplatte. Rząd RP i Naczelny Wódz opuszczają Warszawę
9–22 IX	odparcie próby zdobycia Warszawy z marszu przeprowadzonej przez oddziały niemieckiej 4. Dywizji Pancerniej	8–28 IX	walki o Warszawę
17/18 IX	bitwa nad rzeką Bzurą	18-20 IX	wkroczenie wojsk radzieckich do Polski
22 IX	rząd RP opuszcza terytorium Polski	19 IX	Armia „Kraków” usiłuje przedrzeć się do Rumunii, toczy walki w rejonie Tomaszowa Lubelskiego
28 IX	upadek Łwowa, okrążonego przez oddziały niemieckie i radzieckie	25 IX	„czarny poniedziałek” – niemieckie samoloty przez cały dzień bombardują Warszawę, duże straty wśród cywilów
2 X	kapitulacja Warszawy	29 IX	kapitulacja załogi twierdzy Modlin
2 X	kapitulacja garnizonu na Półwyspie Helskim	5 X	Kock – ostatnia bitwa września i kapitulacja oddziałów dowodzonych przez gen. Franciszka Kleeberga
8 X	wcielenie polskich ziem do Niemiec	22 X	wybory na obszarze radzieckim
26 X	powstanie Generalnego Gubernatorstwa	1 XI	wcielenie zachodniej Ukrainy do ZSRR
2 XI	wcielenie zachodniej Białorusi do ZSRR		

dążyć „w sposób twardy i bezwzględny, bez poddawania się żadnym uczuciom litości czy współczucia, wszelkimi sposobami i dowolnymi środkami”.

DZIAŁANIA DYWERSYJNE

Politycznego alibi dla agresji dostarczyły siły specjalne. Napaść udającego Polaków komanda SS na przygraniczną radiostację w Gliwicach miała przekonać opinię światową, że wobec „krwawego terroru” Polaków, Hitler „nie miał innego wyboru, jak odpowiedzieć siłą na siłę”. Działania dywersyjne, prowadzone przede wszystkim przez rekrutującą się spośród członków mniejszości niemieckiej w Polsce, tak zwaną V kolumnę, wspomagały siły regularne podczas całej kampanii, wytwarzając, zwłaszcza na zapleczu frontu, psychozę „szpiegomanii”, wpływając na morale żołnierzy i ludności cywilnej, a nawet przebieg operacji wojennych.

WYBUCH WOJNY

Aby w pełni wykorzystać zaskoczenie 1 września, o godzinie 4:34, na kil-

Żołnierze niemieccy usuwający tabliczkę ze ściany budynku Komisariatu Rządu w Gdyni. Niżej widoczny plakat z wezwaniem mobilizacyjnym, skierowanym do oficerów rezerwy i w stanie spoczynku.

kanaście minut przed oficjalnym terminem ataku, 3 eskadra 1 pułku bombowców nurkowych (Ju 87) zbombardowała przyczółki mostu kolejowego w Tczewie. W 16 minut później mjr Henryk Sucharski, komendant Wojskowej Składnicy Tranzytowej w Wolnym Mieście Gdańsku raportował Dowództwu Floty: „Pancernik »Schleswig-Holstein« rozpoczął o godzinie 4:45 ostrzeliwanie Westerplatte z wszystkich dział. Bombardowanie trwa”. Moment ten przyjęto potem powszechnie za początek wojny.

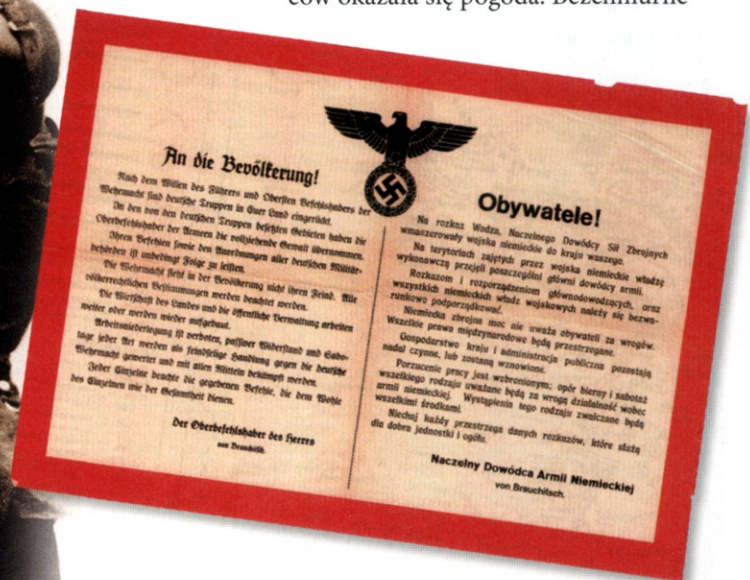
BLITZKRIEG

Taktyka Blitzkriegu polegała na przełamaniu frontu poprzez falowe ataki klinów zmotoryzowanych i pancernych, wspartych lotnictwem szturmowym. Następnie wojska szybkie kierowały się w głąb terytorium przeciwnika, paraliżując jego łączność, dowodzenie, niszcząc nieprzygotowane do walki oddziały i jednostki. W tym samym czasie posuwające się za wojskami pancernymi oddziały piechoty okrążały przeciwnika i likwidowały punkty oporu. Metoda ta okazała się skuteczna wszędzie tam, gdzie o wiele bardziej mobilne wojska niemieckie natrafiały na rozwinięte



Polska armata przeciwpancerna wz. 36 Bofors 37 mm. We wrześniu 1939 r. była to niezwykle skuteczna broń przeciwko czołgom. Lekka, ważąca jedynie 380 kg armata, przebijała pancerz o grubości 40 mm z odległości 100 metrów.

w polu, słabo nasycone bronią przeciwpancerną jednostki polskiej piechoty. O wiele lepiej z czołgami, z racji posiadania relatywnie liczniejszej artylerii przeciwpancernej i większej ruchliwości, radziły sobie oddziały kawalerii. Nowatorski sposób działań zastosowany przez Wehrmacht wytyczył przebieg całej kampanii, która stała się wyścigiem pomiędzy silnikami niemieckich czołgów i ciężarówek, a nogami coraz bardziej znużonych, dochodzących do kresu fizycznej i psychicznej wytrzymałości, polskich piechurów. Nieprzewidywalnym czynnikiem faworyzującym Niemców okazała się pogoda. Bezchmurne



Takie obwieszczenie z podpisem naczelnego dowódcy wojsk niemieckich, gen. płk. von Brauchitscha, oznajmiało ludności polskiej o wkroczeniu Wehrmachtu do Polski.

■ OBRONA WESTERPLATTE 1-7 IX 1939

W 1920 r. na niewielkim półwyspie Westerplatte nad Zatoką Gdańską w Wolnym Mieście Gdańsku powstała polska składnica wojskowa. Od 1926 r., ze względu na antypolskie incydenty, na Westerplatte stacjonował niewielki garnizon Wojska Polskiego. We wrześniu 1939 r. składnicy strzegło 182 żołnierzy, w tym 5 oficerów i lekarz. Załoga placówki uzbrojona była w broń ciężką – 4 moździerze, 2 działka przeciwpancerne 37 mm i działko piechoty 75 mm. W wyposażeniu obrońców znajdowało się także 16 kmk, 17 rkm i 8 lkm. Żołnierze dysponowali 160 karabinami, 40 pistoletami i około tysiącem granatów. Placówka składała się z 5 betonowych, wzmocnionych wartowni i przystosowanych do obrony, wzmocnionych, najnowocześniejszych wówczas w Polsce koszar. W sierpniu, w obliczu mnożących się prowokacji niemieckich i wobec groźby wybuchu wojny, na terenie Westerplatte wybudowano także umocnienia polowe. 25 VIII 1939 r. do portu gdańskiego, pod pretekstem wizyty kurtuazyjnej, wpłynął niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein”. 1 IX o godzinie 4:45 otworzył ogień ze wszystkich dział, skierowany na polską placówkę. Chwilę potem polski posterunek został zaatakowany przez kompanię SS „Danziger-Heimwehr” oraz oddział szturmowy piechoty morskiej, zaokrętowany wcześniej na niemieckiej jednostce. Atak został odparty. Odparto także trzy kolejne, poprzedzone przygotowaniem artyleryjskim pancernika i baterii artylerii ciężkiej.

Popołudnie 1 IX: żołnierze polscy wycofują się na nową linię obrony przebiegającą między wartownią 2 a wartownią 5.



Oddziały niemieckie

- 1 – miejsce, w którym kotwiczył „Schleswig-Holstein” w dniach 25 VIII–1 IX
- 2 – miejsce, z którego niemiecki pancernik oddał pierwsze strzały II wojny światowej
- 3 – pozycja, z której pancernik ostrzeliwał stanowisko polskich karabinów maszynowych
- 4 – stanowiska niemieckiej piechoty
- 5 – wartownia Schupo

Oddziały polskie

- A – placówka „Prom”
- B – koszary
- C – wartownia 1
- D – wartownia 2
- E – wartownia 3
- F – wartownia 4
- G – wartownia 5
- H – placówka „Fort”
- I – stanowisko działka przeciwpancernego 37 mm
- J – stanowisko działka przeciwpancernego 37 mm
- K – stanowisko moździerza 81 mm

7 IX: Polakom zaczyna brakować amunicji, niemiecka piechota przelamuje linię obrony. Mjr Henryk Sucharski decyduje o kapitulacji.

6 IX: Niemcy usiłują podpalić las, detonując dreźnę wypełnioną paliwem.

Rano 1 IX: Niemcy wyprowadzają atak z podstawy półwyspu. Natarcie załamuje się w ogniu polskich karabinów maszynowych.



Od 2 września Niemcy ograniczyli się do prowadzenia ataków rozpoznawczych, mających na celu wybadanie obrony polskiej. W dniach 2–6 września teren Westerplatte był wielokrotnie ostrzeliwany z ciężkich dział i bombardowany przez eskadry niemieckich Ju 87. 6 i 7 września Niemcy usiłowali podpalić las porastający Westerplatte ropą przywiezioną w dreźnie kolejowej. 7 września na teren walki przybyły uzupełnienia – szkolny batalion saperów i oddziały policji. Niemcy dysponowali wówczas niemal dwudziestokrotną przewagą liczebną nad obrońcami. W obliczu przeważających sił wroga, wobec wypełnienia rozkazu obrony placówki przez jeden dzień, obrońcy zdecydowali się poddać swoje pozycje. Ich bohaterski opór urosł do wymiaru heroicznej legendy i stał się symbolem całej kampanii. Miał jednak także, o czym rzadko się wspomina w historiografii,

również wymiar żołnierskiego dramatu. Mjr Henryk Sucharski bowiem, po odparciu pierwszych ataków i propagandowym zademonstrowaniu polskich praw do Gdańska, z powodu braku jakichkolwiek nadziei na odsiecz, chciał zakończyć nierówny bój, podczas gdy jego oficerowie chcieli bronić się aż do wyczerpania wszelkich możliwości oporu. Mjr Sucharski przeszedł załamanie nerwowe, wobec tego, a także wobec zasadniczej różnicy zdań dotyczącej kontynuowania obrony, faktyczne dowództwo przejął zwolennik prowadzenia walki, kpt. Franciszek Dąbrowski. Obrońcy Westerplatte, którzy wytrwali na strażniczej placówce do 7 IX, swą postawą i determinacją zyskali nie tylko sławę, ale i demonstracyjnie okazywany szacunek przeciwnika, co w całej kampanii było czymś wyjątkowym. Niemcy nazwali nawet Westerplatte „małym Verdun”, co miało obrazować furję natarcia ich żołnierzy na placówkę. W trakcie walk na Westerplatte zginęło i odniosło rany około 300–400 żołnierzy niemieckich, wobec 15 poległych i około 50 rannych po stronie polskich obrońców.



BITWA POD MOKRĄ 1 IX 1939

8:30: zwiadowcy motocyklowi 2. batalionu 35. pułku pancernego zaczynają rozpoznawać pozycję 19. pułku ułanów.

15:00: odparty kolejny atak niemiecki.

10:00: 19. pułk ułanów wycofuje się do lasu. 11:00: na spieszonych kawalerzystów uderzają niemieckie czołgi, spychając ich do linii kolejowej.

14:00: „Śmiały” uszkodzony podczas nalotu.

Niemcy opanowują teren wokół Mokrej, Polacy wycofują się w rejon wsi Ostrowy.

8:00: atak 25 czołgów 36. pułku pancernego odparty w pobliżu Wilkowiecka ogniem dział ppanc. 21. pułku ułanów.

Siły niemieckie

- 1 – 4. Dywizja Pancerna
- 2 – 18. Dywizja Piechoty
- 3 – 1. Dywizja Pancerna
- 4 – 36. pułk pancerny
- 5 – 1. batalion 35. pułku pancernego
- 6 – 2. batalion 35. pułku pancernego
- 7 – 12. pułk grenadierów pancernych

Siły polskie

- A – 1. szwadron 19. pułku ułanów
- B – 4. szwadron 19. pułku ułanów
- C – 1. szwadron 21. pułku ułanów
- D – 2. szwadron 21. pułku ułanów
- E – 3. szwadron 21. pułku ułanów
- F – 4. szwadron 21. pułku ułanów
- G – 4. batalion 84. pułku piechoty
- H – 12. pułk ułanów
- I – 2. dywizjon artylerii konnej
- J – pociąg pancerny Nr 53 „Śmiały”
- K – 2. pułk strzelców konnych
- L – 21. dywizjon pancerny
- M – 88. batalion przeciwlotniczy
- N – batalion Obrony Narodowej „Kłobuck”

10:00: silny atak 36. pułku pancernego skierowany na Mokrą załamuje się w ogniu artylerii ppanc.

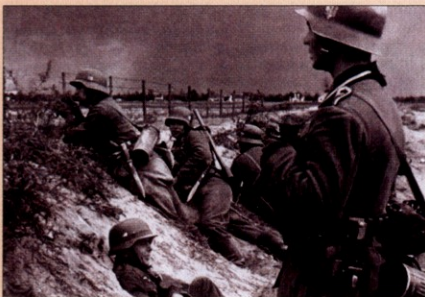
11:00: powtórny atak na Mokrą, tym razem wspierany przez grenadierów pancernych.

16:00: starcie wojsk pancernych – tankietki 21. dywizjonu pancernego przeciwko niemieckim czołgom.

13:00: główny atak niemiecki, naciera ok. 100 czołgów. Obroncy, wspomagani ogniem pociągu pancernego, odpierają Niemców.

Jednym z mitów, utrwalonych w świadomości społecznej, jest spopularyzowany przez film i literaturę widok polskiego ułana szarżującego na niemieckie czołgi. Mit ten jest z gruntu fałszywy, powstał dzięki propagandowemu rozdzieleniu epizodu walk na Pomorzu, gdy dwa szwadrony 18. pułku ułanów, dowodzone przez płk. Kazimierza Mastalerza dokonały pod Krojantami konnej szarży na tyły niemieckiej 20. Dywizji Zmotoryzowanej. Polscy kawalerzyści natknęli się w pewnym momencie na niemieckie samochody pancerne, w których ogniu udane początkowo natarcie się załamało. W rzeczywistości polska kawaleria była – jak mało który rodzaj polskich wojsk – doskonale przygotowana do walki z oddziałami pancernymi. Duże nasycenie środkami obrony przeciwpancernej, połączone z mobilnością zapewnianą przez konie, pozwalało na prowadzenie elastycznej obrony. Tak właśnie było pod Mokrą, gdzie pierwszego dnia wojny Wołyńska Brygada Kawalerii, dowodzona przez płk. Juliana Filipowicza, skutecznie powstrzymała natarcie niemieckiej 4. Dywizji Pancerniej. Obroncy używali dwóch podstawowych rodzajów broni przeciwpancernej będącej w wyposażeniu polskiego wojska – karabinu przeciwpancernego wz. 34 „Ur” i działka przeciwpancernego Bofors 37 mm. Działko tego typu było w stanie wyeliminować z walki wszystkie rodzaje ówczesnych niemieckich wozów pancernych. Mapa widoczna powyżej przedstawia ponawiane ataki niemieckie, prowadzone bez skoordynowania działań poszczególnych rodzajów broni. Po południu doszło do przełamania obrony polskiej, a siły niemieckie dotarły aż do linii kolejowej biegnącej w pobliżu wsi. Tam atak niemiecki załamał się pod ostrzałem polskiego pociągu pancernego „Śmiały”, który ogniem prowadzonym na wprost zniszczył kilka niemieckich czołgów. Wykrwawiona jednostka polska musiała się jednak wycofać. Skuteczną obronę oddział płk. Filipowicza prowadził także następnego dnia, opóźniając natarcie niemieckich sił pancernych w lesie otaczającym wieś Ostrowy.

Ogółem w trakcie bitwy pod Mokrą Polacy wyeliminowali z walki około 100 czołgów niemieckich, głównie PzKpfw I i II, z których większość wróciła do służby w ciągu kilku dni. Niemcy utracili także kilkuset żołnierzy. Straty Polaków, poniesione głównie w trakcie odwrotu, to około 500 żołnierzy (zabitych, rannych i zaginionych), 5 dział, 4 działka przeciwpancerne i około 500 koni.



ADOLF HITLER

Adolf Hitler (1889–1945) – niemiecki polityk, kanclerz Niemiec (od 1933 r.), führer i kanclerz Rzeszy (od 1934 r.), przywódca Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP), twórca i dyktator III Rzeszy. Większość historyków obarcza go odpowiedzialnością za stworzenie ideologii nazistowskiej, holocaustu i wybuch II wojny światowej. Hitler w młodości interesował się sztuką, dwukrotnie próbował – bezskutecznie – studiować malarstwo w Wiedniu. Podczas I wojny światowej zgłosił się na ochotnika do służby w armii niemieckiej, walczył na froncie zachodnim, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Żelaznym. Uważał, podobnie jak wielu innych weteranów, że kapitulacja Niemiec była zdradą narodu. W 1919 r. wstąpił do Niemieckiej Partii Robotniczej (Deutsche Arbeitspartei, DAP). Rok później nazwę partii zmieniono na NSDAP. Przywództwo partii Hitler objął w 1921 r. Po nieudanym puczu monachijskim w 1923 r. skazano go na pięć lat więzienia. Osadzony w więzieniu napisał „Mein Kampf” („Moja walka”), książkę będącą programem partii nazistowskiej. Dzięki sympatii sędziów Hitler spędził w więzieniu zaledwie około pół roku. Po odzyskaniu wolności jego poglądy zaczęły zyskiwać coraz więcej zwolenników. Moment przełomowy nastąpił w 1929 r., podczas wielkiego kryzysu. Pogarszające się warunki życia spowodowały, że wyborcy zwrócili się masowo ku partiom skrajnym – komunistom i narodowym socjalistom. Po kolejnych wyborach partia Hitlera miała najpierw drugie, a potem pierwsze miejsce w parlamencie. W 1933 r. Hitler w legalny sposób doszedł do władzy – NSDAP zwyciężyła w wyborach parlamentarnych. Potem, dzięki zastosowaniu kruczków prawnych, Hitler przejął pełnię władzy. W 1934 r. rozprawił się z wewnątrzpartyjną opozycją (tzw. noc długich noży). Dziełem Hitlera było złamanie warunków traktatu wersalskiego i remilitaryzacja Niemiec. Pod jego kierownictwem Niemcy dokonały zajęcia Austrii, Sudetów i Czech oraz Kłajpedy. 23 VIII 1939 r. z jego inspiracji podpisano układ Ribbentrop–Mołotow.

Krzyż Żelazny 1. klasy, którym nagrodzono Hitlera w uznaniu męstwa okazanego w okopach na froncie zachodnim.



niebo sprzyjało działaniom Luftwaffe, a wysuszona ziemia ułatwiała poruszanie się czołówek pancernych.

KRYZYS

Przewaga niemiecka, chwilami przynajmniej, uwidoczniła się już pierwszego dnia wojny. Na północy, w „korytarzu pomorskim”, wojska szybkie odcięły zbyt późno wycofane spod Gdańska polskie dywizje tak zwanego Korpusu Interwencyjnego. Na froncie centralnym wojska Armii „Łódź” były się mężnie, a pod Mokrą wchodząca w jej skład Wo-

łyńska Brygada Kawalerii płk. Juliana Filipowicza czterokrotnie powstrzymała natarcia 4. Dywizji Pancernej. Kryzys, i to od razu w skali operacyjnej, nastąpił jednak już 2 września na południu.

10. Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej płk. Stanisława Maczka, opóźniając skutecznie natarcie dwóch niemieckich dywizji szybkich, wobec przewagi nieprzyjaciela musiała się wycofać, a ponieważ front Armii „Kraków” został zagrożony również na prawym skrzydle i w centrum, gen. Antoni Szylling zwrócił się do Naczelnego Wodza o zezwolenie na

odejście z głównej pozycji. Było to równoznaczne z opuszczeniem śląskiego regionu przemysłowego

i Krakowa, odsłaniało front w newralgicznym punkcie i krzyżowało cały plan kampanii. Marszałek wiedząc, że alternatywą jest nieuchronne poświęcenie całego zgrupowania, propozycję nie bez wahań zaakceptował. Manewr odwrotowy przebiegł pomyślnie i Armia „Kraków”, jako jedyna, pomimo kolejnych prób jej okrążenia, zachowała spójność przez trzy tygodnie. Cena odwrotu była jednak niezwykle wysoka. „W moim przekonaniu” – twierdził nieco na wyrost płk Józef Jaklicz, zastępca szefa sztabu Naczelnego Wodza ds. operacyjnych – „w tym dniu przegraliśmy możliwość prowadzenia dalszej wojny”.

PORAŻKA POD PIOTRKOWEM

Marszałek Rydz-Śmigły, zezwoliwszy na wycofanie wojsk gen. Szyllinga, usiłował skupić pozostałe siły, aby ich odwrót przebiegał w zwartym szyku i w sposób skoordynowany. Zamierzenia te skomplikowała klęska, jakiej w starciu z wojskami pancernymi doznała 3 września 7. Dywizja Piechoty, broniąca węzła komunikacyjnego w Częstochowie.



Niemiecki czołg PzKpfw II na przedmieściach Warszawy.

W efekcie został otwarty wiodący na Warszawę strategiczny kierunek piotrkowski. Ubezpieczać miała go, dopiero się koncentrująca, Północna Grupa Operacyjna Armii „Prusy”. Tworzące ją dwie dywizje piechoty, osobno poprowadzone do kontrnatarcia, przepadły z 5 na 6 IX, w ciągu zaledwie 36 godzin. Tłumaczenia gen. Stefana Dęba-Biernackiego, że na widok czołgów nastąpiła demoralizacja wojsk, stanowiły spóźnioną próbę pokrycia własnej, zbrodniczej wręcz nieudolności. Na domiar złego on sam opuścił pobite oddziały, które szybko utraciły wszelką zdolność oporu. Klęska miała wymiar strategiczny, bowiem rozbiła cały front i zniweczyła

zamiar Naczelnego Wodza kontynuowania bitwy na zachodnim brzegu Wisły.

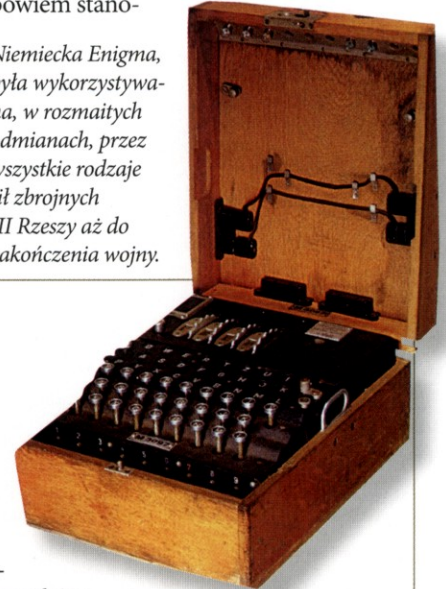
ODWRÓT ARMII „ŁÓDŹ”

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja na odcinku Armii „Łódź”. Niemcy, podążając za związanymi w walce dywizjami, łatwo przełamali jej główną pozycję obrony na linii Warty i Widawki. Gdy lekko kontuzjowany w wyniku lotniczych bombardowań gen. Juliusz Rómmel uciekł do Warszawy, gen. Wiktor Thommée na własną rękę i z niezwykłą energią zebrał rozproszone i zdemoralizowane wojska i przeprowadził je do Modlina, aby organizować obronę tej starej porosyjskiej twierdzy.

NIEMCY FORSUJĄ NAREW

Źle działo się i na północy. Co prawda natarcie głównych sił niemieckich zostało skutecznie i krwawo powstrzymane na przedpolach Mławy dzięki doskonałej postawie 20. Dywizji Piechoty płk. Wilhelma Lawicza-Liszki, jednak w nocy z 3 na 4 IX próba przeciwwuderzenia, podjęta nieudolnie przez gen. Emila Przedzrymirskiego-Krukowicza, zakończyła się katastrofą, bowiem stano-

Niemiecka Enigma, była wykorzystywana, w rozmaitych odmianach, przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych III Rzeszy aż do zakończenia wojny.



SUKCES POLSKICH KRYPTOLOGÓW

Twórcą maszyny szyfrującej Enigma, wykorzystywanej przez niemiecką armię, był inż. Arthur Scherbius, który w 1923 r. zaprezentował zmodernizowaną wersję urządzenia opatentowanego jeszcze w 1919 r. przez Holendra Hugo Kocha. Urządzenie przypominało elektryczną maszynę do pisania. Pod klawiaturą znajdowała się tablica połączeń z kilkunastoma wtyczkami, a nad klawiszami rzędy lampek z literami alfabetu. W miejscu, gdzie tradycyjnie znajdował się papier, umieszczono krążki szyfrujące – wirniki, początkowo trzy, a później pięć, o zmiennym systemie połączeń wzajemnych, ustawianych za pomocą sześciu par wtyczek znajdujących się na tablicy połączeń. Wariant z trzema wirnikami pozwalał przetworzyć literę tekstu niezasyfrowanego na 17 tys. sposobów,

wariant z pięcioma zwiększał liczbę kombinacji do niewyobrażalnej liczby 6 sekstyliionów.

Szyfr mogła odczytać tylko druga Enigma, ale dopiero po wprowadzeniu właściwego klucza – układu wirników i wtyczek użytego przez nadawcę. W trakcie wojny Niemcy zmieniali go codziennie, a pod jej koniec nawet kilka razy na dobę, wykluczona więc była możliwość odczytania tekstu za pomocą zdobycznego egzemplarza maszyny. Do zalet Enigmy należały także niewielkie rozmiary, łatwość obsługi oraz zdolność do pracy w warunkach polowych. Enigmę obsługiwały dwie osoby. Pierwsza, wystukując klawiszami z alfabetem tekst otwarty, powodowała podświetlenie zasyfrowanych odpowiedników liter, spisywanych przez drugiego operatora, który drogą radiową wysyłał już tekst zasyfrowany (odbior i odczyt szyfrogramu wymagał postępowania odwrotnego). Jedynymi wadami były niemożność wydruku szyfrogramów i jednoczesnej pracy z radiostacją lub dalekopisem.

Złamanie Enigmy

Polacy próbowali rozszyfrować depeze Enigmy od 1929 r., ale zastosowana początkowo metoda lingwistyczna, wykorzystująca charakterystyczną okresowość pojawiania się liter, zawiodła, bo Enigma szyfrowała każdą literę alfabetu osobno. Biuro Szyfrów II Oddziału Sztabu Głównego zwróciło się wtedy o pomoc do matematyków. W 1932 r. kryptolodzy z Uniwersytetu Poznańskiego, skupieni w grupie „Wicher” – Marian Rejewski (1905–1980), Henryk Zygański (1906–1978) i Jerzy Różycki (1909–1942), dysponując tylko handlowym modelem Enigmy, odczytali zasyfrowane depeze dzięki układowi równań permutacyjnych. Pomocne, ale niemające pierwszorzędного znaczenia, były materiały uzyskane przez wywiad francuski od pracownika niemieckich ośrodków kryptologicznych Hansa Thilo Schmidta. Kryptolodzy opracowali tak dobre metody odszyfrowywania, że odczytywali niemal wszystkie depeze. Służyła temu m.in. skonstruowana przez Rejewskiego maszyna obliczeniowa zwana Bombą.

Polscy kryptolodzy – (od lewej) Henryk Zygański, Jerzy Różycki i Marian Rejewski – jako pierwsi na świecie odczytali kod Enigmy. Wyniki pracy polskich matematyków przekazano tuż przed wojną Francji i Wielkiej Brytanii. Anglicy, w znacznej mierze dzięki materiałom uzyskanym z Polski, przez całą wojnę odczytywali większość tajnych depez niemieckich.



Obwieszczenie gen. Waleriana Czumy o obronie Warszawy, noszące datę 7 IX 1939 r.

wiące trzon Armii „Modlin” dwie dywizje uległy panice i poszły w rozsypkę. Jeszcze groźniejsze stało się przepuszczenie wojsk nieprzyjaciela przez Narwę pod Różanem, oznaczało bowiem śmiertelne zagrożenie dla całej grupy gen. Czesława Fijałkowskiego, a tym samym stawiało pod znakiem zapytania możliwość utrzymania całego północnego skrzydła frontu.

OKW KORYGUJE PLANY

Pierwsze dni wojny, mimo poniesionych strat, rekompensowanych częściowo przez napływ wystawionych w trakcie mobilizacji powszechnej jednostek, przyniosły Polakom sukces o wymiarze strategicznym. Przeciwnik nie zdołał bowiem rozbić głównych sił polskich, co spowodowało konieczność rewizji wstępnych planów. 5 IX OKW postanowiło rozszerzyć obszar operacyjny poza Wisłę i dokonać wielkiego okrążenia na linii Ostrów Mazowiecka–Siedlce–Lublin, co jednak oznaczało przedłużenie kampanii, wielce niebezpieczne z racji spodziewanej militarnej reakcji Zachodu.

BRONIMY SIĘ NA WIŚLE

Współgrało to z decyzjami podjętymi w dowództwie polskim. Bezwzględne panowanie Niemców w powietrzu miało destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie łączności, co po paru dniach doprowadziło do utraty efektywnego dowodzenia na szczeblu Sztabu Naczelnego Wodza i – w nieco tylko mniejszej skali – na poziomie poszczególnych armii. Ich dowódcy, z racji tajemniczości, jaką marsz. Rydz-Śmigły otoczył swój plan wojny, w coraz większym stopniu musieli zdawać się na improwizację i własną intuicję. W tej sytuacji naczelny wódz, pod naporem coraz bardziej fragmentarycznych i spóźnionych meldunków, podjął wieczorem 6 IX decyzję o wymuszonym odejściu na linię Wisły. Obawiając się, że nie zdoła skupić tam wystarczających sił, rozpoczął jednocześnie rozważanie jeszcze głębszego odwrotu na tak

OBYWATELE STOLICY!
Działania bojowe mogą przenieść się pod mury Warszawy. Władze cywilne zmuszone były do ewakuacji. W ślad za nią rozpoczęła się zbędna ewakuacja ludności męskiej, która może być potrzebna tu na miejscu.
OBYWATELE! WARSZAWĘ TRZEBA OBRONIC.
Pomożecie tej akcji, powracając natychmiast do normalnych zajęć i wykonywując wszystkie zlecenia, jakie będziecie otrzymywać. Dzisiejszej nocy na wezwanie stanęliście liczenie do kopania rowów. Tak powinniście postępować nadal!
Wróćcie więc do swych zajęć Pomagajcie wojsku męzną postawą oraz utrzymaniem ładu i porządku, by nie odrywać wojska od pracy bojowej.
Dziękuję Gen. Walerian Czuma
7 IX 1939 r.



Stefan Starzyński – prezydent Warszawy. Dzięki swojej niezłomnej postawie stał się symbolem walczącej stolicy. Do historii przeszły jego słowa wypowiedziane w trakcie audycji radiowej – „Chciałem, by Warszawa była wielka. (...) I dziś widzę ją wielką ...”.

zwane przedmoście rumuńskie, czyli do południowo-wschodniej Polski, dające możliwie najlepsze warunki do obrony, zarówno strategiczne, jak i terenowe.

WARSZAWA ZAGROŻONA

Wobec bezpośredniego zagrożenia Warszawy przez nieprzyjacielskie zagony pancerne marsz. Rydz-Śmigły ewakuował się do Brześcia, a następnie dalej na wschód. Szlakiem tym podążył następnie gen. Wacław Stachewicz, a także naczelne władze państwowe. Na miejscu pozostał prezydent miasta Stefan Starzyński, który z niezwykłą

energią zorganizował jego cywilną obronę. Improwizowaną obroną wojskową dowodził gen. Walerian Czuma (nie zaś gen. Rómmel, jak się powszechnie sądzi). Szczupła, lecz pełna ducha walki obsada stolicy zadała 8 IX ciężką porażkę 4. Dywizji Pancernej, która bezskutecznie próbowała wziąć Warszawę z marszu. Oblężone miasto, do którego zaczęły sphywać rozbite na innych frontach oddziały, stało się ważnym ośrodkiem oporu, blokując poważne siły nieprzyjaciela. Jego zażarta i skuteczna obrona miała także istotne znaczenie moralne i propagandowe.

Niemcy na ulicach Sochaczewa.



■ OBRONA WARSZAWY 8-26 IX 1939

15 IX: atak 3. Armii wyprowadzony na obu brzegach Wisły. Ciężkie walki na Pradze.

23 IX: Warszawa jest ostrzeliwana z ok. 1000 dział. Pierwsze poważne natarcie zostaje odparte.

18-21 IX: droga odwrotu wojsk polskich przedzierających się do Warszawy po bitwie nad Bzurą.

Siły niemieckie

- 1 - 4. Dywizja Pancerna
- 2 - 10. Dywizja Piechoty
- 3 - 31. Dywizja Piechoty
- 4 - 46. Dywizja Piechoty
- 5 - 19. Dywizja Piechoty
- 6 - 1. Dywizja Lekka
- 7 - 18. Dywizja Piechoty
- 8 - 217. Dywizja Piechoty
- 9 - 21. Dywizja Piechoty
- 10 - 1. brygada rozpoznawcza
- 11 - 61. Dywizja Piechoty
- 12 - 11. Dywizja Piechoty

Pozycje wojsk niemieckich w chwili kapitulacji Warszawy.

25 IX: „czarny poniedziałek” – kolejny poważny atak poprzedzony nalotem, w którym bierze udział ok. 1200 samolotów.

8 IX: początkowy atak 4. Dywizji Pancernej odparty na Ochocie i Woli.

Siły polskie

Sektor centralny

- A - 60. pułk piechoty
- B - 61. pułk piechoty
- C - 114. pułk piechoty
- D - 144. pułk piechoty
- E - 360. pułk piechoty
- F - 40. pułk piechoty
- G - 56. pułk piechoty

Sektor południowy

- H - 21. pułk piechoty
- I - 62. pułk piechoty
- J - 360. pułk piechoty

Sektor północny

- K - 79. pułk piechoty
- L - 78. pułk piechoty
- M - 80. pułk piechoty
- N - 26. pułk piechoty

Sektor południowo-wschodni

- O - 21. pułk piechoty
- P - 136. pułk piechoty

BITWA NAD BZURĄ

W drugiej fazie kampanii zasadniczą kwestią stało się wyrwanie z rysującego się okrążenia możliwie największych sił. Aby to ułatwić, marsz. Rydz-Śmigły przystał 9 IX na inicjatywę gen. Tadeusza Kutrzeby, który pragnął wykorzystać dogodną sytuację taktyczną i uderzyć na odsłoniętą flankę posuwających się na wschód wojsk niemieckich, siłami nie tylko swojej Armii „Poznań”, ale również sprawnymi jeszcze dywizjami Armii „Pomorze”. Natarcie rozpoczęło bitwę nad Bzurą, największą w całej kampanii. W pierwszej jej fazie całkowicie nieoczekiwana ofensywa wstrząsnęła niemiecką 8. Armią i spowodowała, że OKH (Oberkommando des Heeres – Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych) zaczęło pospiesznie ściągać na zagrożony odcinek coraz liczniejsze odwody, a także oddziały z frontu. Wobec wzrastającego oporu gen. Kutrzeba przegrupował swe siły do bezpośredniego uderzenia w kierunku na Warszawę,

poprzez Bzurę, Sochaczew i Łowicz, co zaprzepaścił jednak dowódca Armii „Pomorze” gen. Władysław Bortnowski. Dało to przeciwnikowi niezbędny czas na skupienie sił pancernych i powietrznych, które zajęły się likwidacją otoczonych

na coraz ciaśniejszym obszarze wojsk polskich. Bitwa wygasła ostatecznie po dwóch tygodniach walk, 22 IX. Do niewoli poszło ponad 100 000 żołnierzy, a do stolicy i Modlina zdołały przedrzeć się jedynie niedobitki.

TADEUSZ KUTRZEBA

Gen. Tadeusz Kutrzeba (1885–1947) – w czasie wojny obronnej 1939 r. dowódca Armii „Poznań”. Absolwent austriackiej Wojskowej Akademii Technicznej, ukończył wyższy kurs inżynierii, brał udział w I wojnie światowej, wojnie polsko-radzieckiej. Awansował wówczas do stopnia podpułkownika. Do stopnia generała brygady awansowany w 1927 r. Znakomity wykładowca wojskowy, świetny organizator. Specjalizował się w analizie wojskowości niemieckiej, zwolennik jak najszerzego wykorzystania nowoczesnych rodzajów broni – forsował pomysł utworzenia zmotoryzowanych oddziałów zaporowych, niestety, nie zrealizowano tego aż do wybuchu wojny. Pod koniec sierpnia 1939 r. w związku z realną groźbą ataku niemieckiego, objął dowództwo Armii „Poznań”, mającej bronić Wielkopolski. Twórca i realizator planu bitwy nad Bzurą. Przełomieni podkreślali jego fachowość, zwracano jednak także uwagę na brak konsekwencji, jakim charakteryzował się w chwilach napięcia.





Kapitulacja stolicy. Skrzyżowanie ulic Długiej i Miodowej pod pomnikiem Jana Kilińskiego. Obrońcy Warszawy składają broń.

kapitulacyjne. Miasto poddało się 28 września, do niewoli trafiło ok. 140 000 polskich żołnierzy. W trakcie obrony Warszawy życie straciło ok. 40 000 cywilów, zniszczeniu uległo 10% zabudowań, 40% budynków zostało uszkodzonych. Pobliski garnizon polski, broniący się w twierdzy Modlin, skapitulował 29 września.

OPÓR WCIAŻ TRWA

Mimo beznadziejnej sytuacji wojskowej i tragicznej sytuacji politycznej, związanej z wydarzeniami z 17 IX, opór zorganizowanych jednostek polskich trwał.

Oddziały polskie, wypełniające rozkaz naczelnego wodza, nakazujący przebić się do Rumunii, zdążyły w kierunku granicy polsko-rumuńskiej, tocząc po drodze walki z jednostkami niemieckimi. Brakowało amunicji, żołnierze byli skrajnie wyczerpani. Niemcy stopniowo likwidowali ostatnie oddziały polskie. Za zakończenie wojny obronnej 1939 r. możemy uznać czterodniową bitwę pod Kockiem (2–5 X), w której żołnierze gen. Franciszka Kleeberga, zgrupowani w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” walczyli z 14. korpusem zmechanizowanym i dwoma zmotoryzowanymi dywizjami niemieckimi. SGO „Polesie” złożyła broń w wyniku braku amunicji i szans na kontynuowanie walki.

PODSUMOWANIE

W trakcie wojny obronnej strona polska straciła ok. 66 300 zabitych, 133 700 rannych, do niewoli niemieckiej trafiło ok. 587 000 jeńców. Niemcy w trakcie walk stracili około 16 000 zabitych i 32 000 rannych. Ogółem zniszczono 674 niemieckie czołgi (217 bezpowrotnie), 319 samochodów pancernych, 195 dział i ok. 6500 pojazdów. Napaść na Polskę dała Niemcom bezcenne doświadczenie, które z wiadomym skutkiem Wehrmacht wykorzystał kilka miesięcy później, podczas inwazji na Francję. Klęska wrześniowa była paraliżującym doświadczeniem dla społeczeństwa

polskiego, tym bardziej dotkliwym, że nie przebrzmiały jeszcze echa hurraoptymistycznej propagandy państwowej, uprawianej nawet w chwili bezpośredniego zagrożenia państwa. W świadomości społecznej ugruntował się mit tzw. „szosy zaleszczykowskiej”, którą w panice miały uciekać tysiące urzędników państwowych. Ten wyolbrzymiany i podsycany przez propagandę powojennej Polski obraz był z gruntu fałszywy, doskonale służył jednak uwiarygodnieniu tezy Mołotowa, mówiącej o „rozpadzie polskiej państwowości” i usprawiedliwiającej w ten sposób agresję ZSRR na Polskę.

ZDRADZIECKA „POMOC”

24 sierpnia – zaraz po podpisaniu układu Ribbentrop–Mołotow – rozpoczęła się tajna koncentracja sił radzieckich, wyznaczonych do ataku na Polskę. Do „oswobodzenia” wschodnich ziem państwa polskiego przeznaczono 2 fronty: Białoruski (pod dowództwem komandarma 2. rangi Michaiła Kowalowa) i Ukraiński (dowodzony przez komandarma 1. rangi Siemiona Timoszenkę).

5 X 1939 r. Hitler odbiera defiladę wojsk niemieckich.



WARSZAWA W OGNIU WALKI

15 września Warszawa ponownie stała się celem ataku nieprzyjaciela, tym razem na miasto nacierały oddziały 3. Armii, należącej do Grupy Armii „Północ”. Atak niemiecki został wyprowadzony po obu stronach Wisły, szczególnie ciężki przebieg miały starcia na Pradze. Do chwili zakończenia bitwy nad Bzurą Niemcom nie udało się jednak okrążyć miasta. 20 września garnizon stolicy został wzmocniony ostatnimi oddziałami Armii „Poznań”, jakim udało się przez Kampinos ująć z walk nad Bzurą. Dzień później Warszawa została praktycznie otoczona. Niemcy wykorzystali do tego 13 dywizji, niemal jedną trzecią ich wszystkich sił użytych w trakcie walk. Pierwsza poważna próba ataku miała miejsce 23 września, atak załamał się na polskich pozycjach obronnych. Dwa dni później kolejne natarcie zostało poprzedzone niezwykle silnym przygotowaniem artyleryjskim i nalotami – dzień ten zapisał się w pamięci warszawiaków jako „czarny poniedziałek”. W nalotach na miasto wzięło udział około 1200 niemieckich maszyn, dym unoszący się z pożarów był tak gęsty, że część bomb spadła na niemieckie oddziały stacjonujące na północno-zachodnich przedmieściach stolicy. Atak niemiecki z 26 września okazał się połowicznie udany – Niemcy zajęli trzy porosyjskie forty na południe od Warszawy. Wieczorem 26 września gen. Juliusz Rómmel, dowodzący siłami zgromadzonymi wokół miasta, rozpoczął rokowania



Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann, na zdjęciu jeszcze w stopniu pułkownika.

Ogółem siły najeźdźców dysponowały ponad 620 tys. żołnierzy, 4733 czołgami i 3298 samolotami. Zadanie, jakie postawiono przed oboma frontami, było jasne: „rozgromienie druzgocącym ciosem pańsko-burżuazyjnych polskich wojsk”. Celem ataków były Wilno, Grodno, Nowogródek, Wołkowysk, Stanisławów, Przemyśl, Tarnopol, Lwów, Równe, Dubno i Łuck. Ostateczną decyzję o ataku podjął sam Stalin – miało to miejsce prawdopodobnie 13 września, czyli zaraz po tym, gdy wywiad radziecki doniósł mu o francuskiej decyzji nieatakowania Niemiec od zachodu. 17 września,

o godzinie 3 rano czasu moskiewskiego, polskiemu ambasadorowi w ZSRR, Wacławowi Grzybowskiemu, odczytano zdumiewające oświadczenie, w którym poinformowano go o „rozpadzie państwa polskiego” i o wynikającej stąd decyzji rządu radzieckiego, a mianowicie o „rozciągnięciu opieki ZSRR na pozbawioną ochrony ludność ukraińską i białoruską, zamieszkującą terytorium Polski”.

REAKCJA WŁADZ POLSKICH

Rząd polski, znajdujący się wówczas na „przedmościu rumuńskim”, był całkowicie zaskoczony wiadomościami z Moskwy. Reakcja polityczna ograniczyła się do komunikatu protestacyjnego, sygnowanego przez premiera oraz do instrukcji ministra spraw zagranicznych, w której mowa była o „niesprowokowanej agresji”. Zabrakło jednak formalnego wypowiedzenia wojny. Wódz Naczelny początkowo zamierzał stawić zbrojny opór wkraczającym wojskom radzieckim, jednak po głębszym zastanowieniu wydał w końcu rozkaz o zaniechaniu oporu wobec wschodniego napastnika. Wojsko otrzymało rozkaz przebijania się do Rumunii lub na Węgry, walczyć miano jedynie w przypadku radzieckiego ataku lub przy próbie rozbijania. Wobec bezpośredniego zagrożenia radzieckimi zagonami pancernymi, rząd polski zwrócił się do rządu Rumunii z prośbą, by w zamian za zrzeczenie się zobowiązań wynikających z układu obronnego polsko-rumuńskiego, udzielono mu „prawa przejścia” do Francji. Prezydent i rząd przekroczyli granicę państwową kilka minut przed północą, w nocy z 17 na 18 września.

WALKI Z RADZIECKIMI AGRESORAMI

Pierwsze strzały ze wschodu skierowano przeciwko strażnikom

Brześć nad Bugiem, 22 IX 1939 r. parada zwycięstwa, odbierają ją gen. Guderian i dowódca brygady pancernerj Kriwoszyn. Trudno o bardziej wyraźny symbol przyjaźni niemiecko-radzieckiej.

Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). Obsady strażnic, liczące najwyżej kilkadziesiąt ludzi, podjęły walkę, jednak ich opór błyskawicznie zduszono. Większość jednostek polskich, jakie znajdowały się na obszarze objętym działaniami wojsk ZSRR, stanowiły jednostki tyłowe, w trakcie mobilizacji lub reorganizowane. Część dowódców polskich, nie widząc możliwości skutecznej obrony, rozwiązała swoje oddziały. Inni postanowili przebić się w kierunku Rumunii z bronią w rękę. Sporym problemem stały się dezercje. Ze względu na niejasny rozkaz Naczelnego Wodza, całkowicie błędne polecenie gen. Rómmla, nakazującego traktować „wojska sowieckie jako sojuszników”, a także wobec przyjaznej postawy części żołnierzy radzieckich, przekonanych, że idą w bój przeciwko Niemcom, większość oddziałów polskich zaniechała prób oporu przeciwko Rosjanom. Walki toczyły tylko te jednostki, które wskutek braku łączności nie otrzymały rozkazu marszałka Rydza-Śmigłego lub uznały go za radziecką fałszywkę. Opór stawały jednostki KOP oraz Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Kleeberga. Walkę podjęły także Wilno i Grodno, stawiając zacięty, choć krótkotrwały opór.

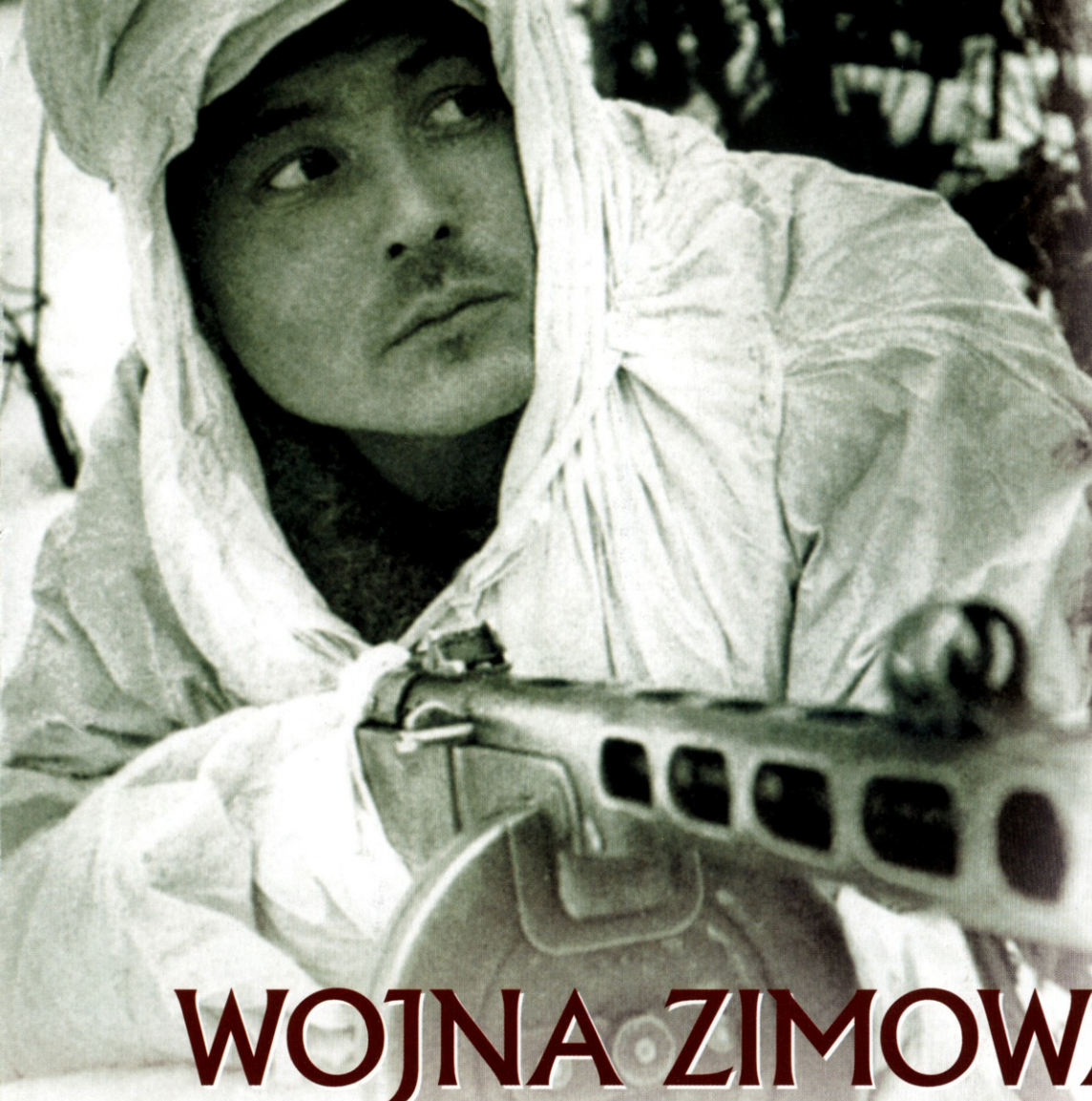
BILANS WALK NA WSCHODZIE

Szacunkowe dane pozwalają przypuszczać, że opór przeciwko bolszewikom kosztował we wrześniu 1939 r. ok. 6000–7000 zabitych oraz ok. 250 000 jeńców. Spośród nich ok. 22 000 polskich oficerów zamordowano potem w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Armia Czerwona utraciła ok. 150 wozów bojowych i samolotów, a także od 2500 do 3000 zabitych i rannych żołnierzy. Operacja zajęcia wschodnich ziem polskich wykazała niezwykle niską sprawność bojową radzieckiej armii, błędy w dowodzeniu, braki zaopatrzeniowe i nieskuteczność stosowanej taktyki, co w pełni udowodniła wojna zimowa ZSRR z Finlandią.



Order Lenina, jedno z najwyższych odznaczeń radzieckich.





Dłgie kolumny atakujących żołnierzy radzieckich, prących w kierunku centralnych obszarów Finlandii, zostały pocięte i okrążone w grudniu 1939 r. W pobliżu Suomussalmi zabito lub wzięto do niewoli ponad 30 tys. agresorów. Wielu zmarło na śmierć, gdy zostały przerwane dostawy zaopatrzenia. Całkowitemu zniszczeniu uległy dwie dywizje piechoty (44. i 163.).

WOJNA ZIMOWA

Kiedy w 1917 r. bolszewicy zdobyli władzę w Rosji, jednym z najważniejszych problemów było dla nich rozpropagowanie bolszewizmu – eksport rewolucji. Nie udało się: w początkach lat 20. zostali powstrzymani w państwach bałtyckich, Polacy zagroździ im drogę w kierunku Europy, Japończycy uniemożliwili podbój Chin, a Brytyjczycy – wspierając basmaczy – uratowali przed najazdem Indie. Krwawe wydarzenia, które nastąpiły w Związku

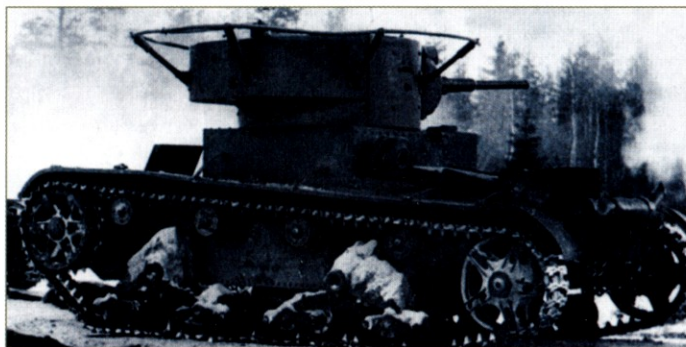
Socjalistycznych Republik Radzieckich, przerwały ekspansję bolszewików na kilka kolejnych lat. Stała się ona możliwa dopiero po umocnieniu się u władzy Stalina – w 2. połowie lat 30.

GENEZA KONFLIKTU

Po początkowych porażkach (m.in. w Hiszpanii) stało się jasne, że wyeksportowanie rewolucji wymaga dokładnych przygotowań. W 2. połowie lat 30. poczyniono takie kroki – skłó-

cono ze sobą przyszłych wrogów ZSRR: we wrześniu 1939 r. Polacy, Niemcy, Francuzi i Brytyjczycy rozpoczęli wzajemną wojnę. Józef Stalin przewidywał, że wojna ta potrwa kilka lat, osłabi przeciwników, a jemu pozwoli na wyprodukowanie nowoczesnego uzbrojenia, wyszkolenie armii i zajęcie lepszych pozycji wyjściowych.

Koniecznością było przygotowanie do akcji marynarki wojennej. Flota radziecka rozbudowywała się bardzo szybko, budowane okręty przewyższały nieomal wszystko, co do tej pory pływało po oceanach, jednak radzieckie porty znajdowały się w niekorzystnych miejscach: główna baza Floty Bałtyckiej była w Kronsztadzie – porcie w głębi Zatoki Fińskiej. Baza ta leżała w zasięgu ognia fińskiej artylerii. Wyjście z Kronsztadu także mogło znaleźć się pod ogniem Finów. Co więcej, okręty radzieckie musiały wypłynąć z głębokiej na 200 km Zatoki Fińskiej jedyną trasą – mając na



Radziecki czołg dowódcy T-26C. W armii radzieckiej w trakcie wojny zimowej łączność radiowa była przewidziana wyłącznie dla dowódców związków taktycznych. Na zdjęciu wyraźnie widać antenę zamontowaną dookoła wieży czołgu.

BROŃ ARMII FIŃSKIEJ

**KARABIN PRZECIWPANCERNY
20 MM L-39**

Armia fińska dostrzegła potrzebę posiadania lekkiej broni przeciwpancernej dość późno. Skonstruowany na jej zamówienie karabin przeciwpancerny L-39 wyprodukowano przed wybuchem wojny w zaledwie dwóch egzemplarzach. Wykorzystano je w trakcie wojny zimowej. Praktyka dowiodła, że karabiny te z łatwością radziły sobie z pancerzami lekkich czołgów radzieckich, miały skuteczny zasięg ok. 400 metrów. Po zakończeniu wojny zimowej karabin wyprodukowano w większej liczbie, Finowie wykorzystywali go w trakcie walk z Armią Czerwoną.

Kaliber: 20 mm
Długość lufy: 1300 mm
Masa: 49,5 kg
Magazynek: 10 nabojów
Szybkostrzelność praktyczna: 15 strzałów na minutę
Prędkość wylotowa pocisku: 800 m/s
Zasięg praktyczny: 300 m

**PISTOLET MASZYNOWY
SUOMI M1931**

Jeden z najlepszych ówczesnych pistoletów maszynowych, oryginalna konstrukcja fińska. Wytrzymały i celny, wysoko oceniany zarówno przez Finów, jak i żołnierzy ZSRR.

Kaliber: 9 mm Parabellum
Długość lufy: 318 mm
Masa: 5,2 kg
Magazynek: wymienne na 30 lub 50 nabojów, alternatywnie magazynek bębnowy zawierający 71 nabojów
Szybkostrzelność teoretyczna: 900 strzałów na minutę
Prędkość wylotowa pocisku: 400 m/s
Zasięg: 200 m

obu brzegach wrogo do siebie nastawionych Estończyków i Finów.

ŻĄDANIA ZSRR

Wiosną 1938 r. rozpoczęły się rozmowy radziecko-fińskie. Początkowo zdawało się, że komuniści pragną gwarancji, że Finlandia nie stanie się bazą wypadową do ataku na ZSRR. Finowie gwarancji tych udzielili. Jednak już w sierpniu 1938 r. pojawiły się nowe żądania:

Wielu Finów dobrowolnie uczestniczyło w budowie umocnień polowych. Warto zwrócić uwagę na wielokrotnie załamującą się linię okopów – uniemożliwiała to strzelanie wzdłuż okopu w przypadku wdarcia się do niego napastników.

Rosjanie chcieli także możliwości wkroczenia do Finlandii, żeby – jak twierdzili – pomóc Finom w obronie. W obronie przed kim? Kiedy? Celowo nie zostało to sprecyzowane, gdyż porozumienie to miało służyć komunistom do zajęcia terenu całej Finlandii. (Rok później podobne porozumienia ZSRR wymusił na Estonii, Łotwie i Litwie. Po kilku miesiącach okazało się, że do tych państw weszła Armia Czerwona – dziesiątki tysięcy Estończyków, Łotyszy i Litwinów



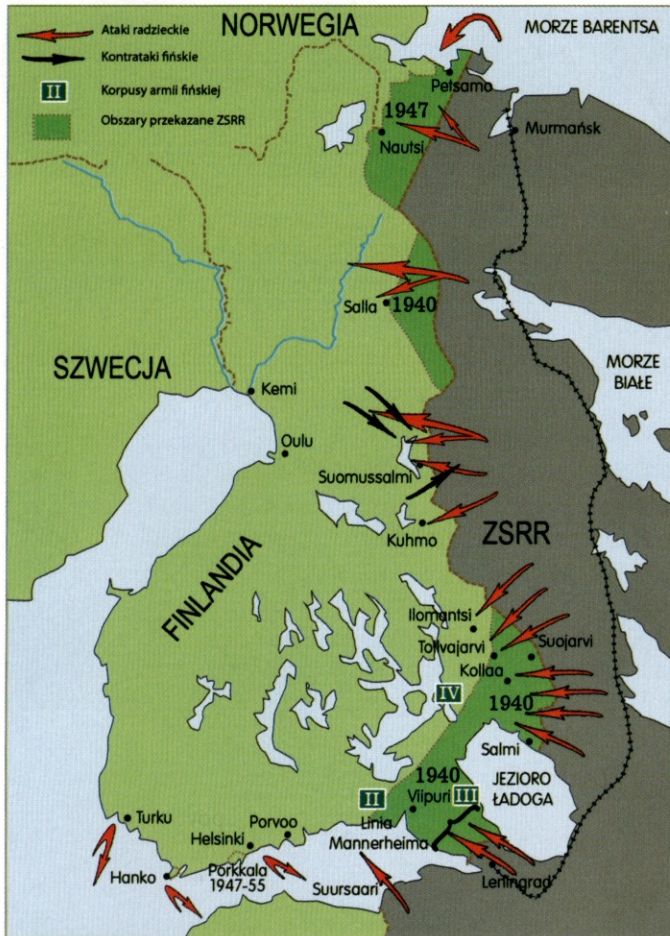
Wśród fińskich żołnierzy wyróżniali się snajperzy, najczęściej byli myśliwi, od dziecka obeznani z bronią. Najlepszym spośród nich był Simo Häyhä, który według oficjalnych danych zastrzelił 542 wrogów. Nieoficjalnie mówi się, że było ich ponaddwukrotnie więcej.

trafiło do radzieckich więzień, izb tortur i obozów zagłady). W marcu kolejnego roku ZSRR nie tylko powtórzył swoje żądania wobec Finlandii, ale chciał więcej: uzyskać na 30 lat kilka fińskich wysepek leżących nieopodal Kronsztadu. Finowie odpowiedzieli: nie!

23 VIII 1939 r. Niemcy i ZSRR podpisały jednak sojusz zwany paktem Ribbentrop – Mołotow. To wówczas zdecydowano o nowym podziale Europy. Jej wschodnia część przypadła w udziale ZSRR: 17 IX ZSRR zaatakował Polskę, 28 IX wprowadził swoje wojska do baz na terytorium Estonii, 5 X do baz na Łotwie, 10 X – na Litwie. 12 X Rosjanie zażądali od Finów podporządkowania się, dając w zamian kilkaset hektarów lasów za kołem podbiegunowym. Tym razem Finowie zgodzili się na część radzieckich propozycji, ale Stalin chciał już całej Finlandii. 30 XI 1939 r. na Helsinkach spadły radzieckie bomby...

PRZEBIEG WOJNY

Niezadowolony z przebiegu rozmów z Finlandią sprawiło, że władze Związku Radzieckiego rozpoczęły przygotowania do wojny. Radziecka artyleria ostrzelała własną wieś, oskarżając o to Finów. 30 XI o świcie uderzyło czerwone lotnictwo, a granicę z Finlandią przekroczyli radzieccy żołnierze. Wreszcie 1 XII na terenie ZSRR utworzono złożony z agentów wywiadu radzieckiego „fiński” Rząd Ludowy.



Atakowało 27 dywizji piechoty oraz 10 brygad pancernych, liczących 600 000 ludzi, ponad 1200 czołgów, 800 samolotów. Finlandii broniło 8 dywizji piechoty, brygada kawalerii i 6 brygad granicznych: 130 000 ludzi, 60 czołgów, 145 samolotów. Wszystko wskazywało na to, że wojna będzie trwała krótko i zakończy się zwycięstwem agresorów. Już pierwsze dni dowiodły jednak, że wojska radzieckie nie były zdolne do prowadzenia wojny. Tak jak w Polsce, we wrześniu i październiku 1939 r., żołnierze radzieccy nie byli przygotowani do wojny: nie mieli właściwego wyposażenia, sprawnego uzbrojenia ani odpowiedniego wyszkolenia. Nie potrafili walczyć, a nawet maszerować. Zawiedli nie tylko żołnierze. Dowódcy radzieccy nie potrafili dowodzić, współpraca pomiędzy piechotą i artylerią praktycznie nie istniała, jeszcze gorzej wyglądało dowodzenie lotnictwem. Tak jak w Polsce, już pierwszego dnia walk dywizje Armii Czerwonej się pogubiły, zmieszały swoje kolumny, stały się niezdolne do prowadzenia działań bojowych.

fińskie fortyfikacje, albo był zatrzymywany w lasach i bezdrożach przez fińskie wojska. Obrońcy – w przeciwieństwie do napastników – mieli świetnych żołnierzy. Dużą część fińskiej armii stanowili chłopcy, którzy znali swój kraj, jego przyrodę, w dodatku w czasie pokoju trzymali broń w domu, wykorzystując ją do polowania lub ochrony swoich gospodarstw. Doskonale jeździli na nartach, mogli też spodziewać się pomocy od swoich współobywateli. Zatrzymane, pomieszczone i źle dowodzone radzieckie dywizje były otaczane przez ruchliwe jednostki Finów, odcinane od zaplecza, blokowane i albo brane do niewoli, albo rozbijane na mniejsze „kotły” i likwidowane. Najcięższa od 100 lat zima i niesamowite mrozy sprawiały, że przewaga techniczna ZSRR nie mogła być wykorzystana: nie mogły latać samoloty, czołgi z trudem jeździły po zaspanych śniegiem drogach, ciężarówki były nieużyteczne. Nawet broń szwankowała w takich warunkach.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

Sytuacja międzynarodowa stawała się coraz bardziej skomplikowana

Mapa pokazująca przebieg ataku radzieckiego na Finlandię. Zaznaczone są kierunki radzieckich uderzeń i terytoria przekazane ZSRR po zakończeniu wojny.

Finowie stawili zdecydowany opór całością sił (inaczej niż w Polsce, gdzie „całość sił” walczyła z Niemcami), nie dając wojskom radzieckim otrząsnąć się z szoku. Przez pierwsze dwa miesiące wojny agresor próbował, co prawda, atakować, ale albo nie mógł przebić się przez

dla Związku Radzieckiego. ZSRR na arenie międzynarodowej postrzegany był jako sojusznik Niemiec, w Europie doszło więc do utworzenia dwóch bloków wojskowych: z jednej strony ZSRR i Niemcy, z drugiej zaś: Finlandia, Polska, Wielka Brytania i Francja walczące albo z ZSRR, albo z III Rzeszą, albo z oboma tymi państwami. W tej sytuacji Najwyższa Rada Sojuszników zdecydowała 19 XII 1939 r. o udzieleniu pomocy Finom. Planowana akcja zbrojna przeciwko ZSRR nie doczekała się jednak realizacji, gdyż wojna zakończyła się przed wiosną 1940 r. – najwcześniejszym możliwym terminem wyruszenia sojusznicznego Korpusu Ekspedycyjnego do Finlandii.

DECYDUJĄCE UDERZENIE

Pierwsze, grudniowe, uderzenie wojsk radzieckich Finowie powstrzymali na Linii Mannerheima, ufortyfikowanym pasie umocnień w południowej części kraju, ciągnącym się na długości ok. 135 km i mającym ok. 90 km głębokości, wykorzystującym naturalne właściwości terenu – jeziora, bagna i lasy. Finowie rozbudowywali swe umocnienia od 1929 r.,

Szeregowie piechoty Armii Czerwonej z okresu wojny zimowej. Widoczna jest charakterystyczna spiczasta czapka, która okazała się bezużyteczna podczas ostrej zimy. W 1940 r. ten element umundurowania zamieniono na futrzaną uszankę.





Radziecki czołg dwuwieżowy SMK w zamierzeniu miał zastąpić nieudany typ T-35. Ten egzemplarz porzucono w trakcie walk w grudniu 1939 r.



Marszałek Carl Gustaf Mannerheim, głównodowodzący armii fińskiej w trakcie wojny zimowej. Na ilustracji widoczny jest Krzyż Mannerheima Orderu Krzyża Wolności, odznaczenie przyznawane za nadzwyczajną odwagę i zdolności wykazane w trakcie działań wojennych.

w momencie ataku wojsk ZSRR Linia Mannerheima obejmowała łącznie ok. 150–160 budowli betonowych i liczne umocnienia ziemne. Zadaniem kolejnych stref umocnionych, uszeregowanych w sześć wzajemnie wspierających się linii obronnych, było przyjęcie impetu uderzenia przeciwnika, rozdzielenie jego sił na mniejsze zgrupowania i wyczerpanie ich w krwawych szturmach.

Dzięki sprawnemu dowodzeniu, sprzyjającej obronie pogodzie i fatalnemu wyszkoleniu żołnierzy radzieckich Linia Mannerheima przez ponad 2 miesiące powstrzymywała natarcia wojsk bolszewickich. Do zmiany sytuacji doszło na początku lutego 1940 r. Od 1 II wojska

Cały naród fiński zjednoczył się w walce przeciwko radzieckiemu napastnikowi. Kobiety widoczne na zdjęciu szyją zimowe kombinezony maskujące dla żołnierzy. Z powodu braku białego płótna Finowie masowo oddawali na ten cel swoje prześcieradła.

radzieckie przeprowadziły szereg ataków rozpoznawczych, trwały bombardowania artyleryjskie i lotnicze umocnień. Dowódcy fińscy meldowali, że ich żołnierze są krańcowo wyczerpani. Część rozpoznawczych ataków niemal przerwała linie obrony. 10 II zluźniono jednak najbardziej zmęczone oddziały, zaledwie dzień później rozpoczęła się ofensywa radziecka. Przez dwa dni trwały zacięte walki, stopniowo jednak uwidaczniała się ogromna przewaga ilościowa napastników, Finowie zmuszeni zostali do opuszczenia części stanowisk. Próby kontrataków nie przyniosły powodzenia. Osobiste dowództwo nad zagrożonym odcinkiem frontu objął marszałek Mannerheim, jednak nawet on nie potrafił powstrzymać nacierających dywizji Armii Czerwonej. Druga linia obrony, na której oparli się Finowie, nie stanowiła już poważniejszej przeszkody – była wyposażona jedynie w umocnienia ziemne. Wojska ZSRR przełamały ją 17 II. Finowie wycofali się na trzecią linię obrony. Ich sytuacja stała się coraz bardziej rozpaczliwa, front załamywał się. Ataki radzieckie, ponawia-

ne z nieco mniejszą zaciętością, trwały aż do 13 III, gdy rozmowy pokojowe, na które Finowie zgodzili się wobec możliwego przerwania frontu, zakończyły działania wojenne po 105 dniach walki.

SKUTKI WOJNY

Finlandia uratowała swoją suwerenność – co na pewno stanowiło sukces Finów. Straciła jednak 10% swojego terytorium: drugie co do wielkości miasto Viipuri (obecnie Wyborg w Rosji), całą Karelię, część Laponii oraz część wybrzeża przy Morzu Barentsa. Na półwyspie Hanko ZSRR miał utrzymywać bazę wojskową. Wojna zakończyła się, zanim do Finlandii przybyło Wojsko Polskie, mające wejść w skład sojuszniczego korpusu ekspedycyjnego. Użyto go jednak do walki: Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich (wraz z całym alianckim Korpusem Ekspedycyjnym) walczyła z Niemcami w Norwegii, 1/145 dywizjon myśliwski – we Francji.

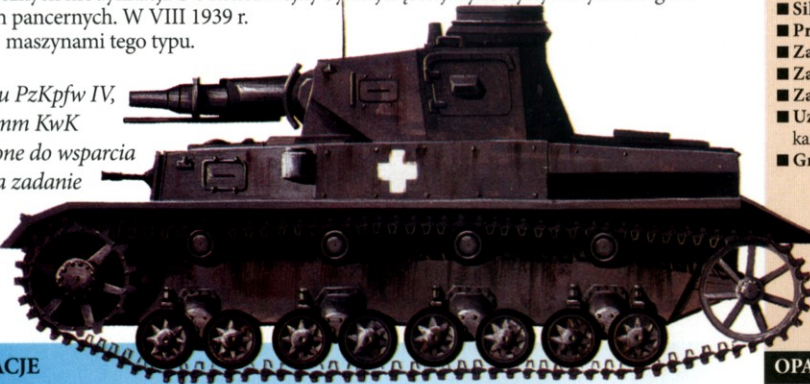
Rosjanie osiągnęły zwycięstwo, płacąc olbrzymią cenę. Finowie twierdzą, że po stronie radzieckiej było ćwierć miliona zabitych i 400 tys. rannych. Ofiary fińskie były dziesięć razy mniejsze. Sami Rosjanie przyznali się – po 1993 r. – do utraty 264 908 ludzi. Co więcej, „zwycięstwo” zostało nieskonsumowane: przez całą niemal wojnę z Niemcami flota radziecka prawie nie wypływała z Kronsztadu.



■ PzKpfw IV

Niemiecki czołg średni, we IX 1939 r. najpotężniejszy czołg na polu walki. Uzbrojony w krótkolufowe działo kalibru 75 mm początkowo był przeznaczony głównie do wspierania działań piechoty. W trakcie działań wojennych doczekał się licznych modyfikacji. Do końca wojny był najczęściej wykorzystywanym czołgiem w niemieckich oddziałach pancernych. W VIII 1939 r. Niemcy dysponowali 211 maszynami tego typu.

Początkowe wersje czołgu PzKpfw IV, uzbrojone w armatę 75 mm KwK 37 L/24, były przeznaczone do wsparcia innych czołgów. Miały za zadanie likwidować stanowiska wrogiej piechoty i armat przeciwpancernych.



CIĘKAWY INFORMACJE

- Ostatnie zastosowanie bojowe czołgu PzKpfw IV miało miejsce podczas wojny sześciodniowej w 1967 r. Armia syryjska posiadała 17 wozów tego rodzaju.
- Na bazie PzKpfw IV powstało wiele rozmaitych pojazdów bojowych i wsparcia. Najbardziej znane z nich to niszczyciel czołgów Jagdpanzer IV i działo samobieżne Sturmgeschütz IV.
- W trakcie przygotowań do inwazji na Wielką Brytanię kilkanaście maszyn wersji D przystosowano do pokonywania przeszkód wodnych o głębokości do 15 metrów.

NIEMCY

DANE TECHNICZNE PzKpfw IV Ausf. B

- Masa całkowita: 17 700 kg
- Długość: 5870 mm
- Szerokość: 2830 mm
- Wysokość: 2850 mm
- Silnik: Maybach HL 120 TR o mocy 265 KM
- Prędkość: 35 km/h
- Zasięg na drodze: 140 km
- Zasięg w terenie: 90 km
- Załoga: 5
- Uzbrojenie: krótkolufowa armata 75 mm KwK 37 L/24, karabin maszynowy MG34 (7,92 mm)
- Grubość pancerza: od 10 do 30 mm

PzKpfw IV był udanym czołgiem, który dzięki licznym modyfikacjom pozostawał w służbie przez cały okres wojny.



OPANCERZENIE



DANE TECHNICZNE 7 TP

- Masa całkowita: 9990 kg
- Długość: 4650 mm
- Szerokość: 2430 mm
- Wysokość: 2120 mm
- Silnik: wysokoprężny PZInż-235 o mocy 110 KM
- Prędkość: 37 km/h
- Zasięg na drodze: 160 km
- Zasięg w terenie: 130 km
- Załoga: 3
- Uzbrojenie: armata wz. 37 Bofors L/45 (37 mm), karabin maszynowy wz. 30 (7,92 mm)
- Grubość pancerza: od 5 do 17 mm

Kolumna pancerna polskich czołgów 7 TP w marszu podczas ćwiczeń poligonowych.



■ CZOŁG LEKKI 7 TP

Polski czołg lekki, wykorzystany w trakcie wojny obronnej 1939 r. Wóz powstał jako rozwinięcie licencyjnego czołgu Vickers E, do produkcji skierowano go w 1935 r. W stosunku do pierwowzoru zmieniono silnik. Nowa, wysokoprężna jednostka napędowa była bezpieczniejsza od wykorzystywanych powszechnie silników benzynowych ze względu na mniejszą łatwopalność oleju napędowego. Czołg otrzymał także grubszy od pierwowzoru pancerz. Początkowo produkowano go w wersji dwuwieżowej, ostatecznie czołg otrzymał jedną wieżę wyposażoną w nowoczesną armatę kalibru 37 mm. We wrześniu czołgi tego rodzaju znajdowały się w wyposażeniu 1. i 2. batalionu czołgów lekkich oraz w 1. i 2. Kompanii Czołgów Lekkich Dowództwa Obrony Warszawy.

Czołgi 7 TP, choć dobre jakościowo, nie odegrały większej roli w działaniach obronnych we IX 1939 r.



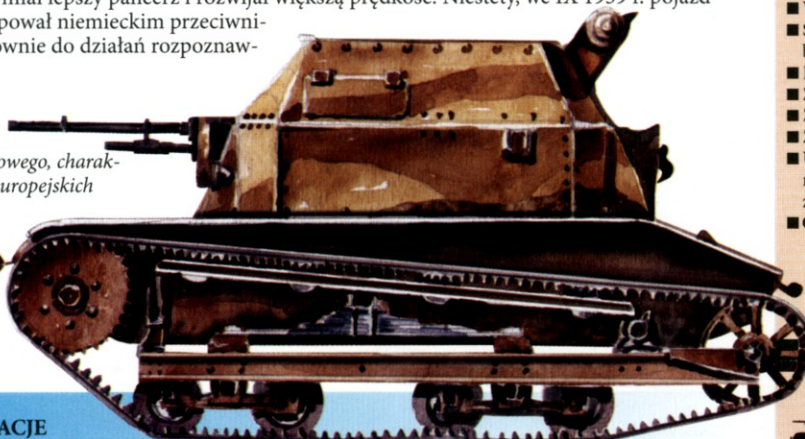
CIĘKAWY INFORMACJE

- Nie zachował się żaden egzemplarz tego czołgu. Obecnie na podstawie zachowanych planów i z wykorzystaniem ocalonych części jest prowadzona rekonstrukcja pojazdu.
- Na podwoziu czołgu 7 TP opracowano ciągnik artyleryjski C7P, w Wojsku Polskim wykorzystywany w oddziałach artylerii najcięższej, saperów i pancernych.

■ TANKIETKA TK-3

Lekki czołg rozpoznawczy polskiej konstrukcji, znajdujący się w wyposażeniu Wojska Polskiego we IX 1939 r. Łącznie wyprodukowano go około 300 sztuk. W porównaniu z podobnymi konstrukcjami angielskimi i włoskimi TK-3 miał lepszy pancerz i rozwijał większą prędkość. Niestety, we IX 1939 r. pojazd ten zdecydowanie ustępował niemieckim przeciwnikom. Stosowano go głównie do działań rozpoznawczych.

Tankietka TK-3 była typowym przedstawicielem lekkiego wozu bojowego, charakterystycznego dla armii europejskich w okresie międzywojennym. W trakcie działań wojennych okazało się, że pojazdy tego rodzaju nie sprawdzają się w żadnej z przeznaczonych dla nich ról.



CIĘKAWY INFORMACJE

- Wersją rozwojową tankietki TK-3 był pojazd TKS, wyprodukowany w liczbie 196 egzemplarzy.
- Większość czołgów TK-3 utraconych we IX 1939 r. została porzucona z powodu awarii i braku paliwa.

POLSKA

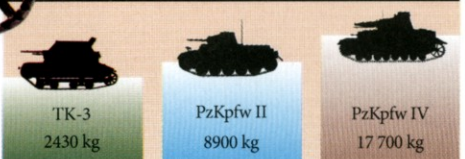
DANE TECHNICZNE TK-3

- Masa całkowita: 2430 kg
- Długość: 2580 mm
- Szerokość: 1780 mm
- Wysokość: 1320 mm
- Silnik: czterocylindrowy, benzynowy Ford A o mocy 40 KM
- Prędkość: 48 km/h
- Zasięg na drodze: 200 km
- Zasięg w terenie: 100 km
- Załoga: 2
- Uzbrojenie: karabin maszynowy wz. 25 (7,92 mm) z zapasem 1800 naboju
- Grubość pancerza: od 6 do 8 mm



Polska tankietka TK-3 zdobyta przez Niemców we wrześniu 1939 r.

PORÓWNANIE MASY



PzKpfw I

Dwuosobowy czołg lekki, zaprojektowany i wyprodukowany w tajemnicy jako ciągnik rolniczy. Do uzbrojenia Wehrmachtu wszedł od IX 1933 r. Początkowo miano go wykorzystywać wyłącznie w roli maszyny szkolnej, jednak z powodu szybszego niż planowany wybuch wojny czołgi te znajdowały się w wyposażeniu jednostek bojowych do 1941 r. W trakcie służby czołg ten wielokrotnie modernizowano.

PzKpfw I w trakcie walk w Polsce. Charakterystyczne białe krzyże będące znakami rozpoznawczymi zmieniono po zakończeniu walk – ułatwiały celowanie obsłudze dział przeciwpancernych.



CIĘKAWY INFORMACJE

- Odległym przodkiem czołgu był angielski wóz Mark IV. Dwa czołgi tego typu podarował Niemcom ZSRR w 1932 r.
- Pierwszych 15 egzemplarzy czołgu nosiło nazwę 1A LaS (Landwirtschaftlicher Schlepper – ciągnik rolniczy).
- W chwili wybuchu wojny Niemcy posiadali 1445 wozów PzKpfw I. Łącznie stanowiły one ponad 40% wszystkich czołgów w Wehrmachcie.

NIEMCY

DANE TECHNICZNE PzKpfw I Ausf. B

- Masa całkowita: 5900 kg
- Długość: 4420 mm
- Szerokość: 2060 mm
- Wysokość: 1720 mm
- Silnik: Maybach NL38TR o mocy 100 KM
- Prędkość: 40 km/h
- Zasięg na drodze: 170 km
- Zasięg w terenie: 115 km
- Załoga: 2
- Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe MG13 (7,92 mm)
- Grubość pancerza: od 6 do 13 mm

Grupa czołgów PzKpfw I forsująca rzekę w trakcie walk w Polsce. Dobrze widoczne sylwetki ludzi w porównaniu z niewielkimi rozmiarami czołgów.



PORÓWNANIE UZBROJENIA

PzKpfw I	2 x MG13 7,92 mm	
PzKpfw II	działo 20 mm KwK 30 L/55, 1 x MG34 7,92 mm	
7 TP	armata wz. 37/37 mm, 1 x km wz. 30/7,92 mm	

DANE TECHNICZNE PzKpfw II Ausf. A/B/C

- Masa całkowita: 9500 kg
- Długość: 4810 mm
- Szerokość: 2280 mm
- Wysokość: 2020 mm
- Silnik: Maybach HL 62 TRM o mocy 140 KM
- Prędkość: 40 km/h
- Zasięg na drodze: 200 km
- Zasięg w terenie: 125 km
- Załoga: 3
- Uzbrojenie: działko 20 mm KwK 30 L/55, karabin maszynowy MG34 (7,92 mm)
- Grubość pancerza: 14,5 mm

PzKpfw II, choć opracowany jako czołg rozpoznawczy, w trakcie walk w Polsce i we Francji był podstawową maszyną sił pancernych III Rzeszy.



PzKpfw II

Podstawowy czołg niemieckich dywizji pancernych aż do 1941 r. Już w trakcie rozpoczęcia wojny PzKpfw II był przestarzały. Słabe opancerzenie i uzbrojenie nie pozwalały na podjęcie walki z czołgami przeciwnika. Do sukcesów niemieckich dywizji pancernych w znacznym stopniu przyczyniła się błyskotliwa taktyka wykorzystania sił pancernych oraz świetne współdziałanie z lotnictwem i piechotą. Ostatecznie produkcję zakończono w 1944 r., jednak aż do zakończenia działań czołg ten, w różnych wersjach, występował na wszystkich europejskich frontach.

NIEMCY

Lekko opancerzony i uzbrojony PzKpfw II był pierwszym „prawdziwym” czołgiem Wehrmachtu.



PORÓWNANIE PRĘDKOŚCI

PzKpfw II	40 km/h	
PzKpfw III	40 km/h	
TK-3	46 km/h	

CIĘKAWY INFORMACJE

- W 1942 r. czołg PzKpfw II został przeznaczony do działań rozpoznawczych i przeciwpartyzanckich.
- We IX 1939 r. armia niemiecka posiadała 1223 czołgi PzKpfw II różnych wersji. Było to 35% ogółu czołgów Wehrmachtu.

PzKpfw III

Jeden z najważniejszych rodzajów czołgów w siłach niemieckich, modernizowany przez niemal cały okres wojny. Pierwsza wersja trafiła do dywizji pancernych w 1937 r., produkcję zakończono w 1943 r. W trakcie służby czołg doczekał się licznych modyfikacji, najważniejsze polegały na zwiększeniu opancerzenia i kalibru działa. We IX 1939 r. siły niemieckie użyły 98 czołgów tego typu.

PzKpfw III miał być podstawowym czołgiem armii niemieckiej na początku wojny, jednak w większej liczbie wszedł do służby dopiero w trakcie przygotowań do ataku na Francję.



NIEMCY

DANE TECHNICZNE PzKpfw III Ausf. E

- Masa całkowita: 19 500 kg
- Długość: 5380 mm
- Szerokość: 2910 mm
- Wysokość: 2430 mm
- Silnik: Maybach HL 120 TR o mocy 265 KM
- Prędkość: 40 km/h
- Zasięg na drodze: 165 km
- Zasięg w terenie: 95 km
- Załoga: 5
- Uzbrojenie: działko 37 mm KwK 35/36 L/45, 3 karabiny maszynowe MG34 (7,92 mm)
- Grubość pancerza: 30 mm



PzKpfw III okazał się konstrukcją niezwykle rozwojową, stopniowo wyposażano go w coraz silniejsze uzbrojenie i mocniejsze opancerzenie. Wykorzystując elementy tego czołgu, skonstruowano także wiele innych udanych wozów bojowych.

CIĘKAWY INFORMACJE

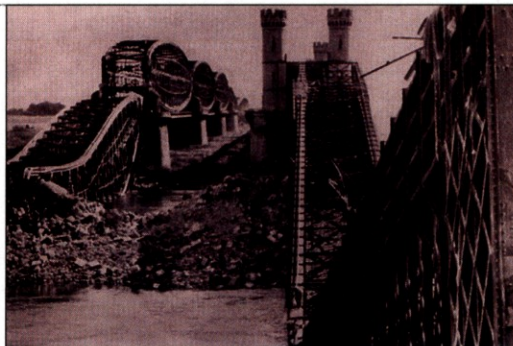
- Wersja E tego czołgu była pierwszą, jaką produkowano wielkoseryjnie.
- Masowe zastosowanie czołgu PzKpfw III miało miejsce dopiero w trakcie ataku na ZSRR.
- Najbardziej znanym pojazdem wyprodukowanym na bazie czołgu PzKpfw III było działko samobieżne Sturmgeschütz III, używane przez Finlandię aż do 1967 r.

KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA WRZEŚNIA I PAŹDZIERNIKA 1939

1 IX: eskadra niemieckich bombowców nurkujących atakuje most w Tczewie. Rozpoczyna się agresja Niemiec na Polskę

Powszechnie przyjmuje się, że II wojna światowa rozpoczęła się 1 IX 1939 r. o godzinie 4:45, gdy niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” otworzył ogień na polską placówkę wojskową na Westerplatte. W rzeczywistości pierwsze działania zbrojne w tej wojnie miały miejsce nieco wcześniej. O godzinie 4:34 trzy bombowce nurkujące z 3./Stg 1, dowodzone przez Staffelfkapitana Oberleutnanta Bruno Dilleya zaatakowały most w Tczewie. Ich atak nie miał jednak zniszczyć mostu, ale przeszkodzić w jego zniszczeniu. Most w Tczewie miał znaczenie strategiczne dla nacierających wojsk niemieckich. Rozkazy dla polskich obrońców były jednoznaczne – most musiał wylecieć w powietrze w wypadku wojny. Niemieckie samoloty miały zerwać kable prowadzące do ładunków wybuchowych. Zadanie wykonały, jednak polscy obrońcy ostatecznie wysadzili most w powietrze o godzinie 6:30, naprawiając zerwane przewody pod ogniem niemieckiego pociągu pancernego.



Widok mostu kolejowego w Tczewie, wysadzonego w powietrze przez polskich obrońców rankiem 1 IX 1939 r.

1 IX: ułani pod Krojantami – szarża polskich kawalerzystów wykorzystana przez wroga propagandę

Wieczorem w wyniku nieudanego kontrataku polscy ułani z 18. Pułku Ułanów Pomorskich zostali odcięci od reszty sił polskich. W polu widzenia kawalerzystów pojawiła się nagle cienka linia niemieckich żołnierzy – jeden z batalionów wroga 20. Dywizji Zmotoryzowanej. Wydany został rozkaz do szarży, błysnęły szable, na skotłowaną ziemię padli zabici Niemcy. Polacy ścigający wroga wpadli na leśną polanę, na której ostrzelały ich niemieckie samochody pancerne. Zginął dowódca pułku, płk Kazimierz Mastalerz. Oddział stracił połowę żołnierzy, reszta uszła w las. Kilka godzin później na pobojowisko trafił korespondent wojenny. W świat poszła wiadomość o polskich ułanach szarżujących z szablami na czołgi. Narodził się jeden z mitów II wojny światowej.



Płk Kazimierz Mastalerz, dowódca 18. Pułku Ułanów Pomorskich.

3–5 IX: działalność niemieckich dywersantów w Bydgoszczy wywołuje reakcję polskich oddziałów. W mieście wybuchają trzydniowe walki

Wydarzenia w Bydgoszczy. Akcja niemieckich dywersantów, wspieranych przez członków niemieckiej mniejszości narodowej, mieszkającej w Bydgoszczy. 3 września z kilkunastu miejsc naraz ostrzelano oddziały 22. pułku 9. Dywizji Piechoty „Armii Pomorze”. W wyniku akcji polskich oddziałów, wspomaganych przez ochotników i bydgoskich harcerzy ujęto ok. 600 podejrzanych Niemców (bez dokumentów, w polskich mundurach, w nieprzemakalnej odzieży). Zwolniono ich rankiem następnego dnia, ponieważ wojsko otrzymało rozkaz odwrotu. Tego samego dnia doszło do kolejnych przypadków ostrzelania polskich oddziałów. W trakcie walk z napastnikami doszło do licznych samosądów na Niemcach, rozstrzelano także kilkunastu dywersantów. W trakcie walk zniszczeniu uległ kościół protestancki. Oficjalne straty polskie wyniosły 242 osoby, straty niemieckie to ok. 300 zabitych. Niemcy zaraz po zajęciu Bydgoszczy (5 września) zostali ostrzelani przez Polaków. W wyniku tego zgromadzili na rynku cywilnych zakładników. W ciągu następnych 4 dni rozstrzelali ok. 400 spośród nich. Ogółem, wskutek represji hitlerowskich, zginęło potem 37 tys. polskich mieszkańców miasta – było to ok. 26% populacji Bydgoszczy. Propaganda hitlerowska przedstawiała wydarzenia z 3 września jako akt barbarzyńskiego mordu, w trakcie którego życie straciło ok. 58 tys. Niemców.



5 IX 1939: Niemcy wkraczają do Bydgoszczy. Już wkrótce rozpoczną się prześladowania Polaków.

WRZESIEŃ 1939

- 1: rozpoczyna się niemiecka napaść na Polskę, konflikt, który przerodził się w II wojnę światową
- 3: rządy Wielkiej Brytanii i Francji stawiają Niemcom ultimatum. Wojska niemieckie mają się wycofać z Polski, w przeciwnym razie Wielka Brytania i Francja wypowiedzą Niemcom wojnę. Wskutek braku reakcji strony niemieckiej, na podstawie zobowiązań do udzielenia wzajemnej pomocy, rządy brytyjski i francuski wypowiadają Niemcom wojnę
- 3/4: w nocy 10 brytyjskich bombowców Whitley leci nad Hamburg, Bremę i Zagłębie Ruhry. Zrzucają 13 ton ulotek
- 5: polska linia obrony załamuje się; USA ogłaszają swoją neutralność wobec konfliktu
- 6: wojnę Niemcom wypowiada Związek Południowej Afryki (obecnie RPA); początek symbolicznej francuskiej „ofensywy” nad Saarą; do Krakowa wkraczają oddziały niemieckie
- 10: Kanada wypowiada wojnę III Rzeszy; pierwsza ofiara nowej niemieckiej broni – wskutek wybuchu miny magnetycznej tonie brytyjski statek „Magdepur”
- 12: na konferencji w Abbeville odbywa się narada premierów i generalicji Wielkiej Brytanii i Francji. Zdecydowano, że pomimo zobowiązań wynikających z sojuszów, armie Wielkiej Brytanii i Francji nie podejmą żadnych poważniejszych działań, mających odciążyć walczącą Polskę
- 16: wojska francuskie, znajdujące się na terytorium Niemiec w okolicach Saarbrücken, wycofują się do Francji
- 17: wojska ZSRR wkraczają na terytorium Polski; niemiecki okręt podwodny U-29 zatapia brytyjski lotniskowiec „Courageous”
- 19: spotkanie wojsk radzieckich i niemieckich w Brześciu nad Bugiem
- 22: wojska radzieckie zajmują Lwów
- 27: utworzony zostaje Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), podlegający szefowi bezpieczeństwa i SD, Gruppenführerowi SS Reinhardowi Heydrichowi; utworzenie Służby Zwycięstwu Polski, pierwszej organizacji konspiracyjnej
- 28: kapitulacja Warszawy; Armia Czerwona wkracza do Estonii, wykorzystując wymuszony wcześniej układ o wzajemnej pomocy; moskiewskie spotkanie ministra spraw zagranicznych III Rzeszy Joachima von Ribbentropa i jego odpowiednika w ZSRR, Wiczesława Mołotowa. Wspólnie uzgadniają strefy wpływów w Europie Wschodniej. ZSRR otrzymuje wolną rękę w sprawie państw bałtyckich, zatrzymuje

wschodnie terytoria Polski. Podpisany zostaje niemiecko-radziecki układ o przyjaźni i granicy

- 29: poddaje się twierdza Modlin
- 30: powstaje emigracyjny rząd gen. Władysława Sikorskiego, który zostaje premierem RP; niemiecki rajder, kieszonkowy pancernik „Admiral Graf Spee”, zatapia swoją pierwszą ofiarę. Jest nią statek towarowy „Clement”, zatopiony w pobliżu wybrzeży Brazylii

PAŹDZIERNIK 1939

- 1: nad Berlinem po raz pierwszy pojawiają się brytyjskie samoloty. Whitley z 10. dywizjonu RAF zrzucają ulotki na stolicę III Rzeszy; Grupa Korpusu Ochrony Pogranicza, jedyna zwarta jednostka polska walcząca we wrześniu 1939 r. wyłącznie przeciwko wojskom ZSRR, zostaje rozwiązana przez jej dowódcę, gen. Orlika-Rückemanna
- 2: kapitulacja garnizonu Helu
- 3: kapitan Bulang, oficer Abwehry, niemieckiego wywiadu wojskowego, natrafia w Forcie Legionów Dąbrowskiego na tajne archiwum polskiego wywiadu wojskowego. Sześć ciężarówek pełnych akt trafia do Berlina; podczas konferencji w Panamie, w której wzięło udział 21 państw, przyjęto, że w pasie o szerokości od 300 do 600 mil morskich od wybrzeży USA zabronione są wszelkie działania wojenne
- 5: kapitulacja ostatnich polskich oddziałów pod Kockiem; Hitler i generałcja Wehrmachtu przyjmują defiladę wojsk niemieckich w zdobytej Warszawie
- 6: rozpoczyna się akcja przesiedleńcza tzw. Niemców Bałtyckich, którzy z terytoriów objętych radziecką strefą wpływów zostają przesiedleni do Niemiec i na terytoria północno-zachodniej Polski; Hitler w przemówieniu w Reichstagu proponuje rozwiązanie konfliktu drogą utrzymania „status quo”. Jego propozycja zostaje odrzucona zarówno przez rząd w Londynie, jak i przez Francuzów; na wody objęte amerykańską strefą bezpieczeństwa wpływa niemiecki pancernik „Deutschland” pod dowództwem kmdr. Wennekera. Zatapia tam brytyjski frachtowiec „Stonegate”
- 8: rozporządzenie Hitlera dzieli Polskę na tereny „Wielkoniemieckiej Rzeszy” i obszary polskie
- 11: brytyjski Korpus Ekspedycyjny zajmuje pozycje w okolicach Lille
- 12: ZSRR rozpoczyna negocjacje z Finlandią w sprawie uzyskania baz wojskowych i przesunięcia granicy między państwowej; pierwsza deportacja obywateli pochodzenia żydowskiego z Rzeszy i Protektoratu do okupowanej Polski
- 14: niemiecki okręt podwodny U-47 wkrada się do brytyjskiej bazy floty w Scapa Flow. Torpeduje okręt liniowy „Royal Oak”, który tonie wraz z 833 członkami załogi
- 15: Zastępca Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Anastas Mikojan przekazuje stronie niemieckiej informację o oddaniu do jej dyspozycji bazy sił morskich Zapadnaje Lica. Mogą tam stacjonować dowolne jednostki marynarki niemieckiej. Jest to jedyny port dostępny dla Niemiec, jaki pozostaje poza strefą brytyjskiej blokady morskiej
- 16: niemieckie samoloty bombowe po raz pierwszy atakują terytorium Wielkiej Brytanii, celem nalotu jest zatoka Firth of Forth. Uszkodzone zostają krążowniki „Edinburgh” i „Southampton”
- 19: gotowa jest pierwsza wersja planu ofensywy na Zachodzie, wykonana przez niemieckie Naczelne Dowództwo Sił Lądowych
- 23: Hitler wstrzymuje prace nad bronią raketową, prowadzone przez Wernhera von Brauna. „Po zwycięstwie nad Polską broń raketowa nie będzie już potrzebna”
- 26: wchodzi w życie rozporządzenie Hitlera – z ziem polskich niewcielonych do Rzeszy zostaje utworzone Generalne Gubernatorstwo, pozostające pod zarządem cywilnym
- 27: aresztowanie prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego
- 28: wprowadzony zostaje obowiązek noszenia gwiazdy żydowskiej na ubraniu. Pierwszym miastem w Europie, w którym ludność żydowska musi nosić takie oznaczenie, jest okupowany przez Niemców Włocławek



Ok. 450 rozbitków z „Athenii” uratowanych zostało przez norweski zbiornikowiec „Knut Nelson”. Na zdjęciu widać zejście ocalonych na ląd w Galway w Irlandii.

19:40 w burtę „Athenii” trafiła torpeda wyrzuciona z niemieckiego okrętu podwodnego U-30. Kapitan Fritz-Julius Lemp błędnie zidentyfikował „Athenię” jako uzbrojony brytyjski krążownik pomocniczy. Stosując się do zaleceń dowództwa, zaatakował ją bez ostrzeżenia. Po usłyszeniu sygnału SOS Lemp zorientował się w swojej pomyłce. Po latach, w swoich wspomnieniach admirał Dönitz napisał: „działając z większą starannością mógł rozpoznać, że nie był to krążownik pomocniczy”. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej liczba zabitych na „Athenii” nie była duża – zginęło 118 osób. Anglicy oskarżyli jednak Niemców o rozpętanie nieograniczonej wojny podwodnej. W Berlinie doszło do ostrego kryzysu – Hitler obawiał się, że zatopienie statku wciągnie do wojny USA. Niemiecka propaganda o atak oskarżyła Brytyjczyków. Prawda wyszła na jaw dopiero podczas procesu norymberskiego.



Gen. Maurice Gamelin, naczelny dowódca sił alianckich we Francji.

12 IX: ustalenia konferencji w Abbeville łamią warunki sojuszy Polski z Wielką Brytanią i Francją

Trzeciego dnia wojny polsko-niemieckiej Francja i Wielka Brytania, wypełniając swoje zobowiązania, wypowiedziały wojnę III Rzeszy. W myśl ustaleń sprzed wybuchu wojny, armie sojusznicze miały przystąpić do dużej ofensywy na froncie zachodnim najpóźniej do 15 IX, a już wcześniej prowadzić ograniczone działania lądowe i operacje w powietrzu. Jednak na froncie zachodnim panowała cisza, będąca ponurą zapowiedzią „dziwnej wojny”, jaka miała trwać jeszcze kilka miesięcy. 12 IX w niewielkim miasteczku Abbeville na północy Francji spotykają się czołowi politycy i wojskowi Francji i Wielkiej Brytanii. Za zamkniętymi drzwiami, bez powiadamiania sojusznika, została podjęta decyzja. Wojska pozostaną w okopach, Polska ma walczyć w osamotnieniu. Ofensywy nie będzie.

14 X: niemiecki okręt podwodny U-47, dowodzony przez kapitana Günthera Priena, zatapia brytyjski okręt liniowy „Royal Oak”

Noc z 13 na 14 X jest ciemna. Niemiecki U-Boot U-47 w ciszy przemyka się północnym przejściem do wnętrza zatoki Scapa Flow, macierzystego, „w pełni bezpiecznego” portu brytyjskiej floty. Kapitan okrętu, Günther Prien, obiera kurs na południowy wschód. Kilkanaście minut przed godziną 1 odkrywa dwa stojące obok siebie na kotwicy wielkie okręty brytyjskie. Odpala torpedy i natychmiast ucieka w mroki nocy, by naładować wyrzutnie. Pierwsze torpedy są celne – zostaje trafiony dziób brytyjskiego pancernika „Royal Oak” i łańcuch kotwiczny. Jednak dopiero druga salwa wyrzucanych torped okazuje się zabójcza. „Royal Oak” tonie o godzinie 1:05. Wśród 833 śmiertelnych ofiar niemieckiego U-Boota są kontradm. Blagrove i kmdr Benn. U-47 uchodzi pogoni i pomyślnie zawija do Kilonii, Prien staje się bohaterem, nazywany jest „Bykiem ze Scapa Flow”.



„Royal Oak” podczas wykonywania zwrotu na prawą burtę, początek września 1939 r.